Nr. 32. Sroda, 10 Lutego 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister prezydent jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował koncypistę dyrekcyi policyi we Lwowie, Michała **Zajączkowskiego**, komisarzem policyi.

Obwieszczenie.

Reskryptem z dnia 5 grudnia 1885 r. l. 36907 udzieliło wys. c. k. Ministerstwo handlu w porozumieniu z król. węg. ministerstwem dla rolnictwa, przemysłu i handlu, Feliksowi **Chwalibogowi** z Krakowa, wydany przywilej na młockarnię dla koniczyny i podobnych nasion z prawem pierwszeństwa od dnia 8 października 1885 r. i pod wszystkiemi warunkami i ze wszystkiemi skutkami Najw. ces. patentu z 15 sierpnia 1852 r.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa,
Lwów, dnia 3 lutego 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 lutego.

Równocześnie w dwóch parlamentach: austryackim i niemieckim, znalazły się na porządku dziennym przedłożenia antisocyalistyczne. Pod wrażeniem potwornych zbrodni, jakich dopuszczali się anarchiści przed dwoma laty w Wiedniu i jego okolicy, wniósł Rząd austryacki w poprzedniej Radzie państwa dwa projekty ustaw, skierowane przeciw szkodliwym agitacyom anarchistów, mianowicie ustawę antisocyalistyczną i t. zw. ustawę dynamitową. Ostatnią przyjęły obie Izby Rady państwa i obecnie obowiązuje ona w całem państwie, natomiast ustawa antisocyalistyczna, po przedyskutowaniu jej w odnośnej komisyi, została przez Rząd cofniętą i dopiero teraz w zmienionej formie wniesiono ją do Rady państwa. Różni się ona w kilku ważnych punktach od poprzedniej. W artykule pierwszym określono w sposób więcej szczegółowy istotę szkodliwych dla ogółu socyalistycznych dążności, unormowano dokładnie warunki, w jakich ma być zaprowadzoną kontrola nad podejrzanemi stowarzyszeniami i korporacyami, ograniczono karygodność udziału w jednem ze stowarzyszeń, podejrzanych o krzewienie niebezpiecznych dla państwa i społeczeństwa tendencyj, do tych tylko osób, co do których nie zachodzi żadna wątpliwość, iż świadomi byli owych szkodliwych dążności, złagodzono wreszcie paragrafy, traktujące o dozorze policyjnym i posiadaniu zakazanych druków i pism. Słowem Rząd, ile możności starał się uczynić zadość życzeniom i uwagom, wypowiedzianym w toku rozpraw komisyjnych, i nadał przedłożeniu kierunek, który musi stanowczo uchylić dotychczasowe obawy i obalić zarzut, jakoby mające być udzielone Rządowi pełnomocnictwa, były zbyt elastycznego charakteru. Do przedłożenia dołączono obszerne i wyczerpujące motywa, w których wykazano, iż chociaż ostatniemi czasy agitacya anarchiczna nieco przycichła, to jednak nie w tym stopniu, aby była już zbyteczną nadzwyczajna czujność ze strony organów bezpieczeństwa publicznego, i że jeżeli zbrodnicza agitacya nie tak zuchwale podnosi teraz głowę, nie jest to tyle wynikiem upamiętania się szkodliwych społeczeństwu żywiołów i zaniechania tajemnych zabiegów wśród niższych warstw ludności, ile raczej nadzwyczajnej energii ze strony władz, które śledzą bacznie każdy objaw w kierunku socyalistycznym. W motywach podniesiono, że ruch anarchiczny objął w ostatnich czasach nowe koła i starał się znaleźć przystęp głównie do robotników hutniczych, którzy też w wielu miejscach ulegli podszeptom i przystąpili do zbrodniczej organizacyi. Wszystko to spowodowało Rząd do ponownego przedłożenia projektu, który jak się zdaje, zostanie przyjęty w obecnej znacznie zmodyfikowanej formie, i użyczy tym sposobem władzom nowych środków dla powstrzymania zgubnych agitacyj i odwrócenia od państwa i społeczeństwa zagrażających mu niebezpieczeństw.

Mniej więcej takiemi samemi zasadami kierował się przy przedłożeniu ustawy antisocyalistycznej także rząd niemiecki. Rzeczona ustawa nie jest jednak nową, lecz tylko kopią dotychczasowej, obowiązującej już w Niemczech od roku 1878. Gdy jednak dotychczas rząd domagał się zazwyczaj dwuletniej prolongaty, obecnie żąda przedłużenia na całych lat pięć. I ta to właśnie okoliczność jest głównym powodem, że w kołach parlamentarnych objawiła się dość żywa agitacya nie przeciw samej ustawie, lecz przeciw długoterminowemu prolongowaniu pełnomocnictw rządowych. Wobec zaś naprężenia panującego w parlamencie pomiędzy jego większością i rządem, obawiać się rzeczywiście należy, czy przedłożenie potrafi się utrzymać tak, jak tego życzą sobie sfery decydujące w Berlinie.

Sprawy krajowe.

(*Egzekucyjne zajęcie dodatków gminnych*).

Krajowa dyrekcya skarbu poleciła wszystkim Starostwom, aby w każdym wypadku zachodzącej konieczności użycia przeciw gminom z powodu zaległości podatkowych lub innych należytości stojących na równi z podatkami egzekucyi politycznej przez zajęcie dodatków gminnych, składały poprzednio o zamierzonym kroku egzekucyjnym dokładne sprawozdanie krajowej władzy skarbowej. W wypadkach egzekucyi zarządzonej na dodatkach gminnych celem ściągnięcia wierzytelności na rzecz funduszów zostających w zarządzie władz politycznych, sprawozdania przedkładane być mają także Namiestnictwu. Przytem zwróciła krajowa dyrekcya skarbu uwagę Starostw na postanowienia ustawy krajowej z 17go czerwca 1874 r., według której w budżet gminy wstawiane być mają takie środki potrzebne na pokrycie podatków i innych należytości, jakie gmina uiścić jest obowiązaną na mocy dokumentu w myśl przepisów prawnych do egzekucyi się nadającego. W tej mierze należy stosownie wpływać na gminy, a jeżeli mimo to zajdzie wypadek koniecznej potrzeby egzekucyjnego zajęcia dodatków gminnych, należy w sprawozdaniu poprzedzającem zarządzenie egzekucyi przedstawić władzy krajowej stan budżetowy dodatków w stosunku do zobowiązań gminy.

Rozporządzenie powyższe wydane zostało w skutek przedstawienia Wydziału krajowego, w którem prowadzenie egzekucyi na dodatkach uznano za szkodliwe dla prawidłowej gospodarki gminnej, a nadto nie oparte na podstawie prawnej. O ile chodziło o praktyczne uchylenie szkodliwych dla gospodarstwa gminnego skutków egzekucyi na dodatkach gminnych, rozporządzenie powyższe daje rękojmię, że zarządzenie egzekucyi następować będzie tylko w razie niezbędnej konieczności. Na zasadnicze uchylenie egzekucyi na dodatkach gminnych krajowa władza skarbowa zgodzić się nie mogła, a na objekcye podniesione co do prawnego uzasadnienia tej egzekucyi, odpowiedziała w obszernym wywodzie, z którego przytaczamy *główniejsze* ustępy:

Ze stanowiska przepisów egzekucyjnych przedewszystkiem należy zauważyć, że jak przepisy podatkowe w ogóle, tak i przepisy odnoszące się w szczególności do przymusowego ściągania należytości podatkowych i innych należytości z podatkiem na równi stojących, mając na oku tylko osobę kontrybuenta, nie ustanowiły pod względem zastosowania do kontrybuentów żadnej różnicy. Podlega im, o ile ustawa nie uczyniła wyraźnego wyjątku, każdy kontrybuent zarówno i bez różnicy, czy jest osobą fizy-

---

31)

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

VI.

(Ciąg dalszy.)

Tego wieczora było wesoło w obozie, ci i owi odwiedzali się wzajem w namiotach, winszując sobie tak wielkiej wiktoryi, gdzieniegdzie też pito cokolwiek, ale niewiele, bo rzadko kto miał jaki antałeczek na wozie. Z Niemcami także się nasi dosyć serdecznie kumali, bo nie było już tych zadrości, jak po Wiedeńskiej; nikt też i łupów żadnych tam nie wziął, bo Turcy przyszli na tę batalię bez żadnych taborów. Tylko koni tureckich moc wielką nabrano, toż i broni po trosze, czem żołnierze facyendowali pomiędzy sobą jeszcze tego samego wieczora. Płakać także nie było za kim, bo tego dnia, jak to zwykle w bitwach zwycięskich, mało kto zginął; jedna tylko chorągiew Królewicza Alexandra, dobrze już nadszczerbiona pod Wiedniem, tu jeszcze czterech towarzyszy straciła a przy nich i trochę czeladzi. Król także ze swojej pośledniejszej służby wielu utracił, bo leciało to w ogień jak muchy dla honoru pańskiego, a między nimi murzyna, węgrzynka i kałmuka, których bardzo żałował. Aleć to gdzie drwa rąbią, trudnoż trzaski lecieć nie mają. Przeto gwarno było w obozie do późnej nocy, zaczem wszyscy spać się pokładli i spali raz przecie spokojnie, bo nie było się czego obawiać. Tekeli przysłał dwóch posłów do Króla z gratulacyami, których zaraz odesłano z podziękowaniem, do Chana zaś posłał Król jeńca Tatara, dziękując za respekt, który miał dla nas — a co do Turków, to tych już wcale nie było w bliskości, bo ci, co się salwowali, zamknęli się w murach fortecznych Strygonium. Obóz więc usnął snem smacznym do rana.

Tylko Król długo w noc czuwał, bo pisał sam listy do Królowej i do Papieża, opisując całą batalię ze szczegółami i każąc tłómaczyć swój raport na języki francuski i włoski, aby tę wieść radośną zaraz nazajutrz na wszystkie cztery strony świata wyprawić. Co też było konieczne potrzebnem, bo wieść o klęsce czwartkowej sama się rozbiegła po świecie i trzeba ją było jaknajprędzej zagłuszyć rozgłośną o sobotniem zwycięstwie nowiną. Król zrobił co mógł, własnej nie szczędząc pracy — a przecie to tego skutku nie odniosło, jakiego pragnął, bo jeszcze długi czas potem, gdzie mowa była o bitwie pod Parkanami, to każdy pod tem klęskę rozumiał a mało kto o zwycięstwie wspominał. Przewidywał to Król, bo znał swoich nieprzyjaciół, których mu i w Polsce nie brakło, i dlatego zaraz nazajutrz po bitwie wyprawił Kaszewskiego do Królowej z opisami tej batalii dla niej i dla gazeciarzy, ale jeszcze go to nie całkiem uspokoiło, bo to drogi natenczas były bardzo niepewne, Kaszewski mógł gdzie być przejętym, a wtedy i Królowa i cała Polska byłaby bez wiadomości. Przygotowywano tedy drugie i trzecie kopije tych raportów a przez całą niedzielę i poniedziałek pracowało nad tem kilkunastu pisarzy w namiocie królewskim.

Rafał, chociaż należał wtedy do dworu królewskiego, nie miał z tem nic do czynienia, bo był niebardzo piśmiennym, zaczem dopiero w Niedzielę pod wieczór przysunął się do królewskiego namiotu, aby obaczyć, czy Król mu nie da jakiego roskazu. Tymczasem przed samym namiotem spotkał Imć pana Fredrę, który właśnie od Króla wychodził. Bardzo mu to było na rękę, bo szczerze go kochał a przez cały ten dzień go nie widział, ale i Kasztelan także serdecznie go zwitał i rzekł:

— Rad jestem, że cię spotykam, bo właśnie sobie głowę suszę nad tobą i chciałem cię szukać. Siadajmy a pogadajmy.

To mówiąc, siedli na krzesłach polowych pod samym namiotem a Kasztelan rzecze do niego:

— Powiedz-że mi, kochany Rafale, cóż myślisz teraz około siebie?

Ale Rafał był bardzo smutny, spojrzał na Kasztelana, to znowu oczy spuścił ku ziemi, aż wreszcie powiedział:

— Nie czas-to teraz myśleć około siebie. Jestem w służbie, wojna trwa dalej, powinność moja wytrwać do końca.

— Tak, — rzecze Kasztelan, — i ja tak zrobię. Król chce wziąć Budzin koniecznie a dopiero potem obaczy, co ma postanowić. Ja mu to chwalę; ale chociebym nawet nie chwalił, to przeciebym wytrwał przy nim aż do końca kampanii. Moja żona pojechała do Krakowa, aby miała prędsze wiadomości odemnie; podobno tam już na powrót wpadła w łaskę Królowej, jako to zwykle żony, których mężowie są razem na wojnie, łatwiej się łączą ze sobą w sierocstwie; więc jam spokojny i mogę tu czekać do końca. Ale ty, to co innego. Tyś narzeczoną zostawił, która tam schnie bez wiadomości od ciebie; jużeś też tu się natłukł do syta, my tu wojny w polu pewnie już mieć nie będziemy, tylko nam przyjdzie oblegać fortecę; bez jednego żołnierza, nie ubliżając Waszmości, jakoś się obejdziemy. Owóż tak sądzę, że trzebaby się o to rozmówić z Królem — a potem jechać do domu i zaraz stawać do ślubu.

A Rafał na to westchnął z głębokiej piersi i łzy mu się rzuciły do oczu, raz z ciężkiej tęsknoty za Krzysią a potem i z wdzięczności dla Kasztelana, który tak zacnie i prawie jak ojciec o niego się troszczył, jakoż rzekł drżącym głosem:

— Panie Kasztelanie, trudno mi dobrać słów, aby podziękować Waszmości za łaskę, na którą jeszczem i nie zasłużył. Ale nigdybym w piersi mojej nie znalazł tego głosu, którymbym Króla miał prosić, aby mi pozwolił wyjechać wśród wojny z obozu. Bóg sam wie tylko, jak mi tęskno za Krzysią. Tu biją z armat koło mnie, tu krew się leje strumieniem, tu ludzi śmierć zmiata jak kłosy — a mnie jej twarz stoi przed oczyma i cały jej obraz się wiesza nademną. A kiedy noc przyjdzie, to chociaż czasem śmiertelnie znużony, jeno się z boku na bok przewracam — a kiedy oczy się przymkną, to tylko zamek Zahoczewski się miga przedemną, a owe lipy odwieczne, co go zasłaniają, a ów piękny ganeczek, na którym matka siaduje, a owa brama, gdzie na piąterku stoi sama Krzysia i chustką ku mnie wieje, jakom ją widział dnia tego, kiedyśmy do jej ojca z deklaracyą jechali. Hej! czy ta brama jeszcze tam stoi i czy ja tam jeszcze kiedy pod nią podjadę! hej! czy tam Krzysia staje na bramie i czy patrzy w tę stronę, gdzie my się bijemy! Tęskno mi, panie Kasztelanie, a czasem tak smutno, że

czną, czy też, jak to mianowicie o gminach powiedzieć można, osobą moralną.

Wyjątkowego postanowienia na rzecz gmin podatkujących, z któregoby wyprowadzić i uzasadnić się dało zwolnienie od zajęcia w drodze egzekucyi politycznej jakiejkolwiek części dochodów gminy, a mianowicie stanowiących część tychże dochodów dodatków gminnych do podatków bezpośrednich nie zawierają w sobie obowiązujące przepisy egzekucyjne, jakkolwiek są tam oznaczone wszystkie rodzaje mienia debenta, na które organom egzekucyjnym ręki położyć nie wolno.

Ustawa gminna § 70 stanewi, że jeżeli rada gminna, układając budżet, nie umieściła w nim należytości, do uiszczenia których gmina bądź to w moc wyroku, bądź też dokumentu, wedle istniejących prawnych przepisów do egzekucyi się nadającego, jest obowiązana, rada powiatowa ma prawo i winna jest należytości te, wstawić do preliminarza gminnego i na pokrycie nałożyć dodatki do podatków. Jest tu zatem orzeczony obowiązek gminy pokrywania dodatkami do podatków wszystkich ciężarów, na ponoszenie których zwyczajne dochody z majątku gminnego i prestacye, preliminarzem objęte nie wystarczają. Wierzycielom prywatnym przysługuje z ustawy gminnej niewątpliwie prawo prowadzenia, sądowej egzekucyi na dodatkach do podatków, o czem świadczy także instrukcya przez Ministerstwo spraw skarbu w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych, pod dniem 12 września 1880, wydana w celu pouczenia urzędów podatkowych, w jaki sposób w wypadkach sądowej egzekucyi na dodatki gminne postępować są winne. Nie daje się więc uzasadnić wyłączenie od egzekucyi politycznej dodatków gminnych, jeżeli się zważy, że należytości skarbu państwa, o ile im już z ustawy nie przysługuje pierwszeństwo przed wierzytelnościami prywatnemi, są również należytościami, które gmina w moc dokumentów do egzekucyi ukwalifikowanych uiścić jest winna, z tą tylko różnicą, iż jeżeli uiszczenie na czas nie nastąpi, skarb państwa, mając do wyboru między egzekucyą sądową i egzekucyą polityczną, wybiera tę ostatnią.

Z ustawy z dnia 17 czerwca 1874, wypływa, że rada gminna, a względnie Rada powiatowa, o to starać się winny, aby z nakazów płatniczych i arkuszów podatkowych, jako dokumentów egzekucyę zapowiadających przy układaniu budżetu gminn[illegible] sam użytek zawsze robiono, jaki p[illegible]je ustawa [illegible] wy[illegible]ków i innych d[illegible] [illegible]kucyi się nadają[illegible] [illegible] władza po[illegible]kowa mając ściągnąć [illegible] zaległą w niej należyto[illegible]ć, miała być obowiązaną odstąpić od użycia egzekucyi i postarać się natomiast o obmyślenie dla gminy funduszu pokrycia tego ustawa nigdzie nie postanawia. Władze i organa rządowe dopiero na wezwanie Wydziału powiatowego, dopilnować mają rozrepartowania uchwalonego przez radę powiatową dodatkowego nakładu na pojedynczych kontrybuentów, jakoteż indywidualnego przypisania i ściągnięcia obliczonych kwot, od którego obowiązku władze nigdy się nie uchylały i uchylać się nie będą. Do innej akcyi pomocniczej nie wzywa i wzywać nie może ustawa władz i organów rządowych. Prze-prowadzenie dodatkowego nakładu dodatków gminnych, należy do wskazanych w ustawie organów autonomicznych i to nie dopiero z powodu egzekucyi, lecz już przy układaniu budżetu gminnego, skoro spostrzegą nowe ciężary, które w budżecie nie znalazły uwzględnienia. (D. n.)

Z komisyj i klubów parlamentarnych.

Wiedeński korespondent *Czasu* podając znany list posła ks. Kopycińskiego w którym deputowany ten zawiadamia Koło polskie, o złożeniu mandatu do Rady państwa, tak pisze dalej:

„Jestem upoważniony przez prezesa komitetu centralnego przedwyborczego zachodnio-galicyjskiego i krakowskiego do oświadczenia, że komitet ten nie tylko nie czynił żadnych starań i kroków ani do biskupa Łobosa, ani do kogokolwiekbądź w celu skłonienia ks. Kopycińskiego do złożenia mandatu, ale ani nawet życzył sobie, iżby ks. Kopyciński składał mandat poselski do Rady państwa. Komitet centralny nie brał także żadnego udziału w zajściach podczas ostatniej sesyi sejmowej między posłem ks. Kopycińskim a klubem „centrum", do którego ten poseł należał.

Do powyższego listu ks. Kopycińskiego i do przytoczonego tu oświadczenia prezesa Komitetu centralnego przedwyborczego, dodam w imieniu własnem, a na podstawie pewnych wiadomości, że ks. Biskup Łobos, nie na czyjekolwiekbądź żądanie, ale z własnej inicyatywy — a jest to mąż pełen inicyatywy — skłonił ks. Kopycińskiego do złożenia mandatu, a to z powodów jasnych i wyraźnych, albowiem ten biskup wymaga, aby profesor teologii w seminaryum, uczył rzeczywiście teologii, a nadto zamierza ks. Kopycińskiego powołać na kanonika do kapituły tarnowskiej, której grono uszczuplone jest bardzo przez śmierć w ostatnich latach kilku kanoników."

Komisya budżetowa przystępuje już dzisiaj do obrad nad etatem Ministerstwa oświaty, i, jak dowiaduje się *Presse*, ukończy do 20 b. m. cały poruczony jej materyał tak, iż dyskusya budżetowa w pełnej Izbie będzie mogła się rozpocząć z końcem bieżącego miesiąca.

Stosunek pomiędzy obydwoma klubami opo[illegible] [illegible]przy[illegible] Wsp[illegible] komit[illegible] w[illegible]nawczy już nie [illegible]tnieje. Sprawa zatar[illegible] w łonie lewicy była przedwczoraj ponownie przedmiotem obrad klubu niemieckiego, a o ich przebiegu znajdujemy w dziennikach następujący komunikat:

„Na poniedziałkowem posiedzeniu klubu niemieckiego przewodniczący sprostował liczne obiegające ostatniemi czasy nieprawdziwe doniesienia i stwierdził, ze pomimo wielorakich napaści i insynuacyj, ani jeden członek klubu nie sprzeniewierzył się i nie opuścił jego szeregów. Klub zawotował jednogłośnie zaufanie i podziękowanie dla zarządu i zaaprobował pismo ogłoszone przez komitet wykonawczy klubu w odpowiedzi na pismo niemiecko-austryackiego klubu."

Neue fr. Presse pisząc o stanowisku obu klubów opozycyjnych, dodaje: Istnieje nadzieja, że na przyszłość solidarne postępowanie obu klubów w kwestyach politycznych będzie od czasu do czasu uchwalane, mimo, iż wspólny komitet wykonawczy przestał funkcyonować.

SPRAWY MONARCHII

(*Projekt ustawy o pospolitem ruszeniu. — Deputacya „pierwszego stowarzyszenia urzędników" na posłuchaniu u pp. Ministrów.*)

— Przydzielony do tyrolskiej naczelnej władzy dla obrony krajowej radca sekcyjny Hochbrunn został przed kilkoma tygodniami powołany do Wiednia, celem wzięcia udziału w komisyjnych obradach nad ustawą o pospolitem ruszeniu. Z Pesztu zaś donoszą półurzędownie, iż węgierski minister honwedów, br. Fejervary, w czasie ostatniego swojego pobytu w Wiedniu, osiągnął zupełne porozumienie w kwestyi tych niektórych punktów projektu ustawy o pospolitem ruszeniu, co do których panowała jeszcze różnica przekonań pomiędzy wspólnym Ministrem wojny a węgierskim Ministrem obrony krajowej.

— *Presse* pisze: Deputacya pierwszego ogólnego stowarzyszenia urzędników, która poprzednio już przedstawiała się panu prezesowi gabinetu, hrabiemu Taaffemu, Ministrowi skarbu, dr. Dunajewskiemu i kierownikowi Ministerstwa sprawiedliwości, dr. Prażakowi, celem doręczenia im memoryału w sprawie uregulowania płac urzędników państwowych, i proszenia ich o życzliwe poparcie, udała się także do pana Ministra wyznań i oświaty, dr. Gautscha, a i ten dostojnik oświadczył, iż starać się będzie wszystkiemi siłami, aby petycya stowarzyszenia urzędników została załatwioną w duchu przychylnym.

Z Petersburga.

(Zaprzeczenie pogłoskom o przekształceniu generał-gubernatorstwa warszawskiego i kijowskiego na zwykłe gubernie. — Buteniew. — Głos z powodu pobytu ks. Mikołaja w Petersburgu. — Emigranci rossyjscy w Bułgaryi. — Ambasador chiński.)

Kraj petersburski, zapisując obiegającą po dziennikach pogłoskę jakoby rząd ros[illegible] powziął zamia[illegible] p[illegible]ekształcenia generał[illegible]orstwa warszawskiego i kijow[illegible] na gubernie, na zasadach wspólnych z [illegible]ętrznemi guberniami cesarstwa, taką dołącza [illegible]agę: „Jestto jedna z tych kaczek, jakie pojawiają się od czasu do czasu na błotach dziennikarskich, ku uciesze myśliwych-reporterów. Obecnie, nietylko nie ma mowy o znoszeniu generał-gubernatorstw, ale owszem, istnieje podobno projekt utworzenia dwóch nowych generał-gubernatorstw: w Rydze i Charkowie."

Inspirowane dzienniki zapewniają, iż p. Buteniew nie otrzymał od rządu rossyjskiego żadnego pełnomocnictwa w sprawie układów z Rossyą. Korzystając z urlopu, udał się on do Rzymu, jedynie w celu odwiedzenia swojej matki.

„Wypadkiem chwili — piszą *Petersburskija Wiedomosti* — wciąż jeszcze jest pobyt nad Newą księcia Mikołaja czarnogórskiego, wypróbowanego i wiernego przyjaciela Rossyi, jedynego sprzymierzeńca niewątpliwego i bez zarzutu na dalekim słowiańskim Wschodzie, walczącego za sztandar prawosławny na tradycyjnym teatrze naszego międzynarodowego życia politycznego. Byłoby zbytecznem mówić o ważnej i wydatnej roli, jaką w bliższej lub dalszej przyszłości odegrać przyjdzie mężnej Czarnogórze; rola ta tak się wyraźnie zaznaczyła już i teraz, że chyba nie może być wątpliwości, iż urzeczywistnienie zadań narodowo-słowiańskich na półwyspie Bałkańskim jest możebnem tylko przy przeważnym udziale wodza, bliskiego nam i przyjaźnego narodu serbskiego, zamieszkującego w Czarnogórze. Przybycie księcia do Petersburga świadczy w każdym razie, jak głębokiem jest w nim przeświadczenie, że w Rossyi a nie gdzieindziej jest najwierniejsza podpora sprawy słowiańskiej i kierunek dalszych jej losów."

Mosk Wied. ze źródła, „którego wiarogodność nie ulega żadnej wątpliwości", podają następującą wiadomość: „W październiku r. z. dwaj emigranci rossyjscy, należący do partyi socyalno-rewolucyjnej, a mianowicie: Włodzimierz Łucki i Sieriebriakow, byli oficerowie floty rossyjskiej, zostali z rozkazu księcia bułgarskiego przyjęci do służby bułgarskiej i mianowani komendantami parostatków, darowanych Bułgaryi przez Rossyę. Sieriebriakow, pod nazwiskiem Blanka, podaje się za rodowitego Szwajcara. Obydwaj dotychczas dowodzą okrętami flotyli, a przytem Sieriebriakow zarządza w Ruszczuku wydziałem min, jako specyalista w tych rzeczach. Do tej pory, pisze dalej przytoczona gazeta, państwa miłujące wolność, dając schronienie naszym wychodźcom, przynajmniej nie rozdawały im urzędów; ale utworzony przez nas rząd Bułgaryi, którą wskrzesiliśmy i ocalili krwią naszą, przeszedł pod tym względem i Anglję i Szwajcaryę".

Poseł chiński przy dworze rossyjskim margrabia Tseng, ma wkrótce opuścić swoje stanowisko i powrócić do swojej „niebieskiej" ojczyzny. Według zwyczajów rządu chińskiego, posłowi temu już się to dawno należało; albowiem chińscy posłowie nigdy dłużej nad trzy lata nie przebywają w Europie. Tymczasem margrabia Tseng, stanowisko ambasadora przy dworze rossyjskim i angielskim objął już przed sześciu laty i nie opuszczał go jedynie z powodu zawikłanych kwestyj politycznych, wypływających z wojny w Tonkinie. Miejsce odwołanego ambasadora. ma zająć niejaki [illegible] dygnitarz chiński, którego wszakże czyny i sława, jeszcze do tej pory nie były znane w Europie. Nowy poseł ma przedstawić listy wierzytelne w marcu.

Irlandya w polityce Gladstona.

W odezwie swojej do wyborców w Midlothian mówi pierwszy minister o polityce względem Irlandyi: „Mamy trzy wielkie kwestye irlandzkie, które wymagają całej naszej uwagi. Trzemi temi kwestyami są: porządek socyalny, rozwiązanie kwestyi agraryjnej i objawiające się w najszerszych

---

sam siebie się pytam: ej, czyby-to nie było lepiej, żeby mnie jaki Turek ciął w szyję i żebym tu został z innymi. Toć i im nieźle: spią sobie spokojnie — a zginąwszy za wiarę, otrzymali nagrodę niebieską.... Alem ja sobie na tę rospacz poradził, panie Kasztelanie! — dodał Rafał z boleśnym uśmiechem, lecz głosem stanowczym, — miałem ja chłopca, węgierskiego Słowaka, pomiędzy moją czeladzią, co mu Dudek na imie. Chłopak to bardzo sztuczny a do tego odważny, więc dostał sobie w Preszburgu góralskiego ubioru, jaki tam noszą w tych górach węgierskich — a tak go wyprawiłem, na małym a niepokaźnym koniku, do Zahoczewia z listami, do których też dodałem trochę tureckich klejnotów, którychem między żołnierzami nakupił. Dudek pewnie się dobił do Zahoczewia, bo i ktoby tam napastował takiego chudzinę — a tak tam mają już wiadomość odemnie, żem zdrów z łaski Boga a służę mojemu Panu dalej, jak'em powinien. A co tam do tego opuszczania obozu, to już to trudno: serce mnie boli, że czasem już mi się zdaje, że ból mnie zadusi, ale dopóki Król bić się będzie, ja służby mej nie porzucę.

— Hm! — mruknął na to Kasztelan, — jużci ja tobie tych sentymentów nie ganię, bom ja także Królewski, a do tego mam sobie za zaszczyt, że się przyczyniam, jak mogę, do pomnożenia sławy mojej ojczyzny. Alećto i ojczyzna rozmaitej potrzebuje usługi. Ten służy w polu, ten w domu a trzeci dostaje jakie poselstwo, na którem także się Królowi i ojczyźnie przysłuży, czasem i lepiej niżeli w polu, bo to u nas zazwyczaj poselstwa są takie, że na nich potrzeba głowy nadstawić. Więc daję ci taką radę, że jeżeliby ci Król dał jakie poselstwo, to nie należy odmawiać. Pomacałem ja bowiem Króla co do twojej osoby i tak mi się zdawało, że sam myśli o tobie, bo chciałby ci to sowicie nagrodzić, żeś się we czwartek przy nim zatrzymał, ty jeden, bo wszyscy inni, co przejeżdżali koło niego, uciekli.

Rafał się na to cokolwiek zamyślił a potem rzekł:

— Niewiem zaprawdę, jakieby Król dla mnie wymyślił poselstwo, bom ja do niczego niezdatny. Umiem ci po francusku, trochę też po turecku, ale po niemiecku ani w ząb, po włosku choć zabij, zaś w politycznych materyach tom już nieuk zupełny. Ale co Król mi rozkaże, to wykonam.

Poczem się znowu trochę namyślił a zbliżywszy się do Kasztelana, tak mówił:

— Jeślibym miał Kasztelanowi prawdę powiedzieć, to jabym na teraz się tem nie frasował, gdyby mnie Król gdzie od siebie odesłał. Bo że łaskaw jest na mnie, toć i sam widzę — a przecie ja jemu śmiało w oczy zajrzeć nie mogę. Ja tam temu nie winien, Król dobrze wie o tem — a przecie tak mi się zdaje, że co spojrzy na mnie, to prędzej myśli o tem czwartkowem paskudztwie mojego brata, niżeli o tem, że jam się przy nim zatrzymał. A to mnie tak wstydzi, że chociaż nie znam próżności, terazbym pragnął jak duszy zbawienia, żebym się czem tak odznaczył i nad innych wyskoczył, abym całkiem zaćmił mojego brata, albo żeby mi Król dał jaki urząd na Litwie, w Inflantiech lub w innych krajach dalekich, gdzie nas i z nazwiska nie znają, albo już sam niewiem co...

A na to Kasztelan:

— Nie bierz-że sobie tak tego do serca. Jużci to wielka infamija i sam nie rozumiem, dlaczego Abraham to zrobił, boć przecie tchórzem nie jest podszyty, jakoś my to widzieli pod Wiedniem. Aleć i inni się popisali tak samo i gdyby to Król chciał wszystkim pamiętać, toby mu pamięci nie stało. Ja Abrahama potępiam a nawet i gorszych rzeczy się obawiam od niego, ale na teraz jeszcze wstrętniejszy mi jest pan Czarnecki, co chciał koniecznie, abyśmy z hańbą czwartkową powracali do domu. A co do nazwiska, to tam dziś niema co o tem myśleć; gdyby zaś kiedyś były do tego powody, to ty przecie Łaszcz jesteś i nikt ci nie wzbroni Kitajgrodzki przydomek odrzucić. Toż i mnie mógłby kto wołać Chodnowskim, ale ja podpisuję się Fredro i tak mnie muszą wszyscy nazywać.

Rafał pomyślał nad tem a tymczasem Kasztelan go spytał:

— Powiedz-że mi, cóż się dzieje z Abrahamem?

— Bóg raczy to wiedzieć, — odpowiedział Rafał z westchnieniem, — kazałem go szukać jeszcze przedwczoraj, bo rozumiałem, że go namówię, aby padł do nóg Królowi, i że się to za gorąca naprawi. Ale go nigdzie nie znaleziono. Tylko wczoraj mi moja czeladź doniosła, że Szumiło z jego taborem jeszcze we czwartek w nocy wyszedł z obozu i kędyś w lasy pociągnął. Zdaje mi się, że gdyby go u Tekelego poszukano, toby go tam znaleziono, ale ja go już teraz szukać nie będę.

— Słuchaj-no panie bracie, — rzekł na to Kasztelan, — bądź ty ostrożny z tym twoim bratem. Bo ja takich ludzi znałem niemało. U nas, przy tych nieokiełzanych wolnościach, za któremi, Panie Boże mu odpuść! i mój stryj Andrzej nieraz gorąco obstawał, kędy ich nie posiejesz, to same wschodzą takie warchoły, co niczem im nie dogodzisz. Każdy z nich chciałby być Wojewodą a ani myśli na to zarobić: zrób-że go Wojewodą, to ci rokosz podniesie albo bunt jaki zażegnie i zechce Króla detronizować. Borowskiemu tegobym nie powiedział, ale tobie to powiem, że na tych ludzi jest tylko topór katowski. A tak mi się widzi, że tam temu Abrahamowi także takie województwa chodzą po głowie. Bądź że ty sobie z nim bardzo ostrożnym. Już on brat, ale się to przyrodziło z krwie ściślej, więc to tam związki nie takie ścisłe jak między braćmi z tej samej matki. Nie kłóć się z nim, tego tobie nie radzę; ale gdyby go można do tego namówić, ażeby sobie osiadł na Węgrzech, gdzie też ma dobra, to i jabym się do tej namowy przyczynił. Toż może to jakoś się zrobi. IMć pan Sieniawski, co jest jego Starostą, jeszcze jest chory; byłci na radzie wojennej, alem sam widział, że ledwie na nogach się trzymał, toż i w wczorajszej bitwie nie brał udziału: jak wyzdrowieje, to ja się z nim w tej materyi rozmówię. To podstarostwo niewiele warte, bo są przywiązane do niego wielkie ciężary; ale i za to znajdzie się kompensata...

Rafał już tych ostatnich słów całe nie słyszał, bo się znowu zamyślił, kiedy w tem wybiegł Marek Matczyński z królewskiego namiotu i zawołał:

— Mości panie Łaszczu, czy Kitajgrodzki, czy jak ci tam, Król prosi.

Rafał biegł tedy zaraz do Króla.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

kołach ludności życzenie, by otrzymać samorząd w Irlandyi, życzenie, które przekracza wprawdzie ten zakres, w jakim pojęty jest w Anglii rząd lokalny, to jednak stosuje się do tego, co zastrzega ustawa o jednolitości państwa."

Widać z powyższego oświadczenia, że p. Gladstone nie widzi w tendencyach Parnellistów niebezpieczeństwa dla naruszenia unii Irlandyi z Anglią. Cokolwiek odmienniej odzywa się Chamberlain, który z powodu wejścia do gabinetu, musi się także ubiegać o nowy wybór, i odezwał się również w adresie do swoich wyborców, i tak samo, jak jego szef, czyni ze sprawy irlandzkiej główny przedmiot swojej odezwy. Pisze on między innemi: Rezultat powszechnych wyborów w Irlandyi, stworzył konieczność zwrócenia bezwłocznie uwagi na stosunki tego kraju, jakoteż na niezbędność poprawy tego, co poprawione być musi. Jestem gotów zająć się bez uprzedzeń tem wszystkiem, co wybrani legalni reprezentanci Irlandyi, przedstawiają jako wyraz życzeń całej ludności. Jestem przygotowany do popierania roztropnego projektu, któryby miał na celu ostateczne rozwiązanie spraw agraryjnych i spraw wychowania. W związku z temi przedmiotami, uważam za rzecz niezbędną przyznać narodowi irlandzkiemu obszerną kontrolę nad wewnętrznemi jego sprawami. Powołuję się jednak na moje mowy przed wyborami i po nich, jako na świadectwo, że nie udzieliłbym poparcia żadnemu planowi, któryby nie uwzględniał supremacyi korony i nie przestrzegał nietykalności państwa."

Sprawozdawca *Pol. Corr.* w najświeższym liście z Londynu donosi o p. Chamberlain: Odrzucił on ofiarowane mu stanowisko pierwszego lorda admiralicyi, a przeniósł nad nie stanowisko prezydenta administracyi lokalnej, gdyż urząd ten nastręcza mu możność rozwiązania jego teoryj o utworzeniu małych posiadłości rolniczych i urzeczywistnienia ich. W dalszym ciągu zapewnia *Pol. Corr.*, że mianowany w ministerstwie sekretarzem stanu dla Irlandyi John Morley, jest stanowczym zwolennikiem autonomii irlandzkiej. Tak więc p. Gladstone umiał dobrać członków w ten sposób, że jedni są bezwzględnymi zwolennikami reformy agraryjnej, a inni autonomii. „Idzie teraz o to, kończy *Polit. Corresp.*, ażeby w parlamencie zdołał pozyskać większość dla udzielenia Irlandyi autonomii."

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Tyszyca, w powiecie sokalskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **P. W. Sladkowski**, c. k. Radca rządowy i dyrektor ruchu kolei Karola Ludwika, wyjechał dnia 8 b. m. w interesach służbowych do Wiednia.

— **Ks. Piotr Rolny**, senior i zarządzający parafią archikatedralną, mianowany został kanonikiem kapituły Loretańskiej.

(S) **Ze świata.** Wszystkie przypuszczenia tyczące się balu prawników spełniły się w zupełności. Dzięki energii i zapobiegliwości komitetu, zasługującego na wszelkie uznanie, bal udał się doskonale, tak, że następne bale publiczne mogą mu chyba wyrównać, przewyższyć go jednak nie będą mogły. *Themis* święciła wczoraj w pięknie przystrojonej sali Domu Narodnego prawdziwy tryumf. Z uderzeniem godziny 10 rozpoczął się bal polonezem prowadzonym przez prezesa komitetu dr. Jana Czajkowskiego z ks. Wirtemberską. Następnie po ochoczym walcu, w którym tancerze musieli formalnie torować sobie drogę, stanęło do kadryla blisko 140 par, po którym rozpoczął się mazur prowadzony naturalnie przez p. Adolfa Abrahamowicza. Otoczony całym sztabem adjutantów kierował p. Abrahamowicz tą armią z całą precyzyę i zimną krwią godną tego wielkiego strategika balowego. Na balu zauważyliśmy JKW. ks. Wirtemberskiego, prezydenta Loebla, bar. Jorkasza, prezydenta Lidla, hr. M. Borkowskę z córką, hr. Wiśniewskę, bar. Schenka z córką, hr. Szembeków, pp. Madejskich, profesorów uniwersytetu: Pilata, Źródłowskiego, Janowicza i Ćwiklińskiego z żonami, pp. Balków, radcę dworu Schiffnera, ks. fmp. Thurn-Taxis. Świat urzędniczy, zwłaszcza młodzież, stanął prawie cały w komplecie. Sfery artystyczne były reprezentowane przez panią Stachowicz i p. Woleńskiego, teatr lwowski wysłał więc na arenę balową swoją parę kochanków. Prawdziwy urok wczorajszego balu, stanowiła wielka liczba pięknych pań i panien. Dość wymienić; panią Ricci, pannę Schenk, podpułkownikowę Dylewską, panią Balko, pannę Rumpf, panny Ahl i Breiter, pannę Krzaczkowską, panią Jonas i t. d. Bal zakończony świetnym kotylionem przeciągnął się prawie do rana.

— **Komitet balu techników** spełniając miły sobie obowiązek, składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim paniom gospodyniom za łaskawe a gorliwe poparcie prac komitetu. Również składa komitet podziękowanie pp. Sladkowskiemu i Bratkowskiemu za czynną pomoc ofiarowaną komitetowi. Komitet dokłada wszelkich starań, aby jak najprędzej złożyć publicznie rachunek z obrotu pieniężnego, ciągle jednak nadpływające kwoty tak za karty honorowe, jak i za łaskawie sprzedane bilety przez gospodynie, nie pozwalają na stanowcze zamknięcie rachunków. W końcu podaje komitet do wiadomości osób interesowanych, że wszelkie rachunki załatwiać można w biurze komitetu (gmach politechniki II piętro).

— **Ochotnicy jednoroczni** lwowskiego garnizonu urządzają dnia 16 b. m. w sali kasyna miejskiego bal na korzyść austr. towarzystwa Czerwonego Krzyża.

— **Koncert pożegnalny** Elly Russel pod kierownictwem p. L. Marka, ze współudziałem panny M. Posselt, pp. dr. Tch. Wolfsthala i Śladka. Odbędzie się dnia 15 b. m. w sali Tow. „Sokół", na korzyść wydalonych z Prus. Program składa się z następujących utworów: 1. Mendelssohna: Trio D-moll (Andante i Finale) na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, odegrają pp. dr Tch. Wolfsthal i Śladek. 2. Bellini: Arya z opery „Lunatyczka" odspiewa pna Russell. 3. Chopin, Koncert e-moll. (I część) odegra panna M. Posselt. 4. Boito: Arya III. akt z op. „Mefistofeles" odśpiewa panna Russell. 5. a) Chopin Wilhelmy: Nokturn, b) Wieniawski Polonez, odegra p. Wolfsthal. 6) a) Densa: „Come To Me" pieśń angielska, b) Gastaldon; „Musica proibita" pieśń, odśpiewa panna Russell. 7. a) Czajkowski: Chanson triste, b) Anderssen Szwedzki taniec, odegra p. dr. Tch. 8. a) Pieśń polska, b) „Loque esto de dios" pieśń hiszpańska, odśpiewa panna Russell. 9. Bach Gounod: Medytacya na spiew, skrzypce, fortepian i organy, wykonają panna Russell, i pp. Wolfsthal, Marek i dr. Tch. Fortepian Bösendorfera, organ amerykański, Esteyà. Początek o godzinie 7mej wieczór. — Ceny miejsc: Fotel 3 złr. — Krzesło 2 złr. — Wstęp 1 złr. — Galerya 50 cnt. Biletów dostać można w księgarniach: pp. Gubrynowicza i Szmidta, oraz Seyfartha i Czajkowskiego a wieczór przy kasie

— **Pp. Skalscy** urządzają w niedzielę dnia 14 b. m., w sali towarzystwa Frohsinn wieczorek muzykalno-dramatyczny ze współudziałem panny Soleckiej, p. Gerbicza, prof. towarzystwa muzycznego, i p. E W. Urozmaicony program składa się z produkcyj wokalnych, muzycznych, monologów i kupletów. Ceny miejsc zniżone, a nadwyżkę za kupione już bilety można odebrać w kasie. Początek wieczoru o godzinie 7 wieczór.

— **Zaślubiny.** Dnia 2 lutego b. r. odbyły się w Uszkowicach, powiecie [illegible]skim, zaślubiny pana [illegible] skiego z pann[illegible] Romana i Mary[illegible] z Pierzchał[illegible] nerała Wybranowskiego. Uroczyst[illegible] się w kółku ściśle familijnem, na którą zjechali się członkowie rodzin: Bartmańskich, Cieńskich, Jaroszyńskich, Madejskich, Skałkowskich, Tyzenhauzów i Wybranowskich. Połączone gromady gmin Uszkowice, Kimirz i Czupernosów tworzyły szpaler do miejscowej cerkwi, do której tak droga, jak i brama tryumfalna ubraną była swierkami i gdzie po odbytej uroczystości odspiewano *Mnohaja lita*. Po powrocie do domu wysłańcy trzech wyżej wspomnianych gmin z korowajami złożyli życzenia państwu młodym.

— **Nowe książki.** Nakładem S. Lewentala w Warszawie wyszły: Komedye Publiusza Terencyusza (Niewiasta z Andros i Eunuch) w przekładzie Jana Wolframa, prof. b. szkoły głównej; „Ostatnia Stawka" powieść przez Michała Bałuckiego i Bret-Harte'a nowelle w przekładzie Wili Zyndram Kościałkowskiej.

— **Towarzystwo tatrzańskie** odbyło w niedzielę w Krakowie walne zgromadzenie pod przewodnictwem wiceprezesa dr. Władysława Markiewicza. W przemowie zagajającej przewodniczący wspomniał o pożyczce amortyzacyjnej, celem spłacenia długu, ciężącego na dworcu tatrzańskim, o zatwierdzeniu ustaw stacyi klimatyczno-leczniczej w Zakopanem, a w końcu wskazał program przyszłych robót w Tatrach, jak wystawienie hotelu nad Morskiem okiem i ułatwienie komunikacyi z Węgrami przez wybudowanie nowej drogi z Porenina przez Ciche, Łysą, do Jaworzyny spiskiej. Z przedłożonego sprawozdania dowiedzieli się zebrani, że towarzystwo miało roku zeszłego 7.826 zł. dochodu, a 7.227 zł. rozchodu, dalej, że wybudowano w owym roku nowe schronisko nad Czarnym stawem Gąsienicowym, utorowano nową ścieżkę na Świnnicę, ponaprawiano dawniejsze drogi górskie i t. d. Szkoła snycerska w Zakopanem wzbogaconą została nowym oddziałem budowniczo-stolarskim i liczy obecnie 12 nauczycieli i 90 uczniów. — Zgromadzenie wybrało na rok bieżący prezesem towarzystwa ks. Eustachego Sanguszkę, do wydziału pp. dr. Władysława Ściborowskiego, Wiktora Erarda Ciechomskiego, Walerego Eliasza, hr. Zygmunta Cieszkowskiego i ks. Józefata Sobierajskiego. W preliminarzu na r. b. obliczono dochód na 9.679 zł., rozchód na 7.925 zł.

— **Rachunki towarzystwa ogrodniczego** za rok 1885, sprawdzone przez rewidentów, wyłożone są na 14 dni do przejrzenia dla pp. członków towarzystwa u skarbnika, gmach sejmowy, na dole, nr. 14.

— **Do komitetu opieki** nad wygnańcami z Prus wpłynęły następujące datki: pan Maurycy Sachs, z Wrocławia, dostawca cesarskiego niemieckiego dworu 100 zł., pani Józefa Littich 3 zł., Zosia Szegivi 2 zł. Zebrane w towarzystwie prywatnem w domu państwa M. T., za pośrednictwem p. Drożewskiego z Mościsk 11 zł. Komitet opieki w Tarnopolu nadesłał 50 zł.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza, według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy wietrze wschodnio południowym i średniej temperaturze dnia około 2°C., niebo zamglone, powietrze miernie wilgotne i mgliste, opadu nie ma.

= **Oszustka.** Przedwczoraj wieczór przybyła do jednej z cukierń tutejszych kobieta nieznajoma, wyglądająca na kucharkę, licząca lat około 30, silnej budowy ciała, pełnej twarzy, w białym fartuchu i ciemnej chustce na głowie, a zamówiwszy ciasta za 4 zł., w imieniu swej rzekomej służbodawczyni hr. S., kazała przynieść takowe pod wskazany numer, na I piętrze gmachu teatru hr. Skarbka. Gdy chłopak cukierniczy zamówione ciasta przyniósł na tacy w to miejsce, zastał na korytarzu tę samą kobietę, która odebrawszy od niego tacę z ciastami, skarciła go jeszcze, dla czego nie przyniósł także kompotów, które zamówiła. Chłopiec więc pospieszył czemprędzej po kompoty, a przyniosłszy takowe już wprost do mieszkania pani hr. S., przekonał się, iż nikt ztamtąd nie zamawiał nic w cukierni. Policya zarządziła poszukiwania za oszustką.

= **Niebezpieczeństwo ognia.** Wczoraj wieczór zapalił ktoś w sieniach kamienicy pod l. 11 przy ulicy Akademickiej koc, naftą oblany, lecz spostrzeżono ogień zawczasu i stłumiono.

— **Nieszczęśliwe wypadki.** W fabryce papieru w Czerlanach, pow. gródeckiego, niefachowy robotnik Orest Zachidny, obsługując poruszane parą przyrządy fabryczne, pochwycony został przez pas transmissyjny i w kawałki rozszarpany. — Na przestrzeni kolejowej przy budce strażniczej nr. 386, w powiecie zbaraskim, robotnik, Józef Kraśnicki, ugodzony pługiem śnieżnym, doznał tak ciężkiego uszkodzenia, iż w trzy godziny później życie zakończył. Oba powyższe wypadki są przedmiotem dochodzenia sądowego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Turynie słynny historyk włoski, senator Nikodem Biancki; w Corbally, w Irlandyi, katolicki biskup dyecezyi Limerick, dr. Butler, w 70 roku życia; w Paryżu słynny mechanik i fabrykant instrument[illegible] Winnerl rodem [illegible] księztwo Walii, którzy w podarunku złożyli pannie młodej, wspaniałą broszę brylantową. Lord i lady Rothschild, ofiarowali piękną brylantową bransoletkę, a potrzeba by wiele miejsca na spisanie innych darów, niemniej cennych Zanotujmy wszakże, *comme étude*, następujące podarunki: Sir C, Tennant ofiarował przekaz bankowy na 100 funtów; p. Holden deputowany takiż przekaz na 50 funtów, lady Cavendisch przekaz na 50 funtów i t d. i t. d. Takie dawanie i przyjmowanie podarunków pieniężnych od osób obcych, trudno da się pogodzić z naszemi pojęciami i zwyczajami, a. jednak w Anglii nikt się już temu nie dziwi Dziwią się tam natomiast wszyscy, że wśród tych licznych podarunków niema tradycyonalnego szala kaszmirowego, którym królowa zawsze obdarza każdą znajomą sobie pannę młodą. Jest to zwykle jeden z tych wzorów, które królowej nadsyłają z Indyj, a w ten sposób dar ten jest podwójnie cennym, raz jako pamiątka od królowej. a powtóre dlatego, iż każdy z tych szalów, umyślnie dla królowej sporządzany, jest jakby edycyą *avant la lettre*. Tymczasem owego szala tradycyonalnego nie ma wśród podarunków złożonych p. Mary Gladstone, a ztąd w Londynie wyprowadzają tysiące wniosków i domyślają się pewnej niechęci królowej dla obecnego premiera.

— **Hr. Ryszard Pecci**, trzeci synowiec Ojca Świętego, żeni się z margrabianką Vincenti jedną z najbogatszych dziedziczek prowincyi Rieti w Umbryi, skoligaconą z najpierwszemi rodami umbryjskiemi, a synowicą hrabiny Castello Sant'Eustachio z Terni. Wesele odbędzie się w Rieti dnia 20go lutego, w rocznicę obioru Leona XIII. Po ślubie państwo młodzi przybędę wprost do Rzymu dla otrzymania błogosławieństwa stryja swego.

— **Nowy teatr w Lublinie,** otwarty został d. 6 b. m. Akt poświęcenia gmachu, zapowiedziany na rano wspomnionego dnia, nie odbył się wcale. Tłumnie zebrana publiczność, wywoływała po przedstawieniu komedyjki Fredrowskiej *Nikt mnie nie zna*, przedsiębiorców budowy teatru, braci Frick, którym artystki wręczyły wieniec, oraz budowniczych pp. Kozłowskiego i Junczysa. Nowy teatr przedstawia się wewnątrz okazale. Przestąpiwszy drzwi wchodowe, znajdujemy się w obszernym westibulu, z którego osobne wejścia prowadzą do lóż, krzeseł, kasy, bufetu i restauracyi. Podłoga w westibulu i korytarzach, oraz schody wylane są cementem, naśladującym marmur. Sala teatralna, bardzo gustownie urządzona, może pomieścić około 700 osób. W tej liczbie mieści się 200 krzeseł parterowych, 17 lóż pierwszego piętra, 125 kreseł na drugiem piętrze i 200 miejsc na galeryi. Malowidła wewnętrzne wykonane zostały przez p. Feliksa Teplickiego z Warszawy. Sufit oraz parapety lóż i galeryi, ozdobione są bardzo efektownemi emblematami oraz sztukateryami, ściany pomalowane na olejno. Scena ma 29 łokci długości i 32 szerokości i składa się z tafli oraz kulis ruchomych. Również ruchomym jest parapet, oddzielający orkiestrę od sali widzów. W końcu dodać musimy, że teatr posiada wiele udogodnień, jak tuby, ulepszone maszynerye i t. p.

— **Wielką kradzież** popełniono w nocy na 6 b. m., w mieszkaniu ks. Radziwiłła, adjutanta cesarza Wilhelma. w Berlinie, przy placu Paryskim. Złodzieje zabrali przeważnie srebra stołowe; część łupu porzucili na wspomnianym placu.

— **Przyjaciel młodości.** Pewien młody człowiek, który w tych dniach ożenił się w Paryżu, otrzymał na krótko przed ślubem następującą „ofertę": „Wielu młodych ludzi, przybywających do Paryża w zamiarze ożenienia się, jest w tem niewygodnem położeniu, że nie mając tu ani rodziny ani bliskich znajomych muszą żyć izolowani. Ztąd trudno im znaleźć tak zwanych „przyjaciół młodości", którzyby go w dniu ślubu prowadzili do ołtarza. Takie odosobnienie jest samemu nowożeńcowi przykrem, a rodzicom panny młodej daje powód do rozmaitych uwag. Owoż nasza firma ma zadanie zapełnić tę lukę. Nowożeńcowi któremu brak odpowiednich „przyjaciół młodości" stawiamy do dyspozycyi personal, szczególnie do tego przysposobiony. Składa się on z dobrze wychowanych młodych ludzi, eleganckich, rozmownych, znakomicie tańczących, znających wybornie wszystkie formy towarzyskie. Ceny od osoby są mierne i zależą tylko od mniej wykwintnej tualety, w jakiej „przyjaciele młodości" jawić się mają. Uskuteczniamy także zamówienia na prowincyę, pod najściślejszą dyskrecyą.".

— **Uczony pies,** widocznie zbłąkany, zainstalował się niedawno w sali trzeciej klasy, na centralej stacyi kolei w Amsterdamie, gdzie wkrótce otrzymał nazwę „piątego inspektora". Portyer, stojący u drzwi tej klasy, oznajmia zwykle, gdy pociąg ma ruszyć, a w tejże chwili nadbiega pies, staje przed portyerem i uważnie słucha nazwy miasta, do którego stojący na stacyi pociąg ma ruszyć. Zaledwie posłyszał, wybiega, i bez namysłu towarzyszy od wozu do wozu mechanikowi, obowiązanemu sprawdzić, czy wszystko jest w przepisanym porządku. Następnie, udaje się na lokomotywę, i siedzi na [illegible] aż do chwili, w której dzwonek ogłasza chwi[illegible] [illegible] wejścia innego, wraz z [illegible] rozpoczynają się na nowo. Ten nadzwyczajny pies, jest naturalnie przyjacielem wszystkich urzędników kolei, którzy go często pieszczą, ale zauważano, że wtedy gdy spełnia swoją czynność piątego inspektora, z wielką trudnością daje się zbliżyć do siebie, jakby nie chciał, żeby mu przeszkadzano.

— **Po Hiszpańsku.** Ze Szwajcaryi, donoszą, że temi dniami odbyła się tam prawdziwie hiszpańska scena, na wzór walki byków. Pociąg idący z Lucerny, przywiózł na stacyę Gümlingen krowę, która zmęczona i przerażona długą jazdą w wagonie, gdy ją wyprowadzano, obaliła swego przewodnika na ziemię, a potem puściwszy się pędem, rzuciła się pomiędzy wozy wieśniaków stojące koło stacyi. Wieśniacy umknęli co prędzej, poganiając konie, a krowa niewidząc nieprzyjaciela przed sobą, wróciła na platformę, i tutaj dopiero rozpoczęły się gonitwy. Rozjuszona krowa, rzucała się na słupy telegraficzne, na ustawione na placu sygnały, a służba kolejowa uciekała jak picadory przed hiszpańskim bykiem, któryby ich napadł z nienacka. Wkrótce wieść o tej awanturze doszła do miasteczka, i czterdziestu ludzi uzbrojonych w piki i strzelby, nadbiegło z pomocą. ale krowa ujrzawszy ich, zaczęła wyprawiać niepojęte skoki, i rzucając się na niebacznych kilku wywróciła. Inni uciekali gdzie mogli, przeskakując baryery, wyłażąc na słupy telegraficzne. Pozycya stawała się groźną. i gdyby zwierzę nie było sobie złamało rogów, uderzając niemi o słupy, pewną jest rzeczą, że nieobeszłoby się bez ofiar. Fantastyczna walka trwała już około dwóch godzin, spodziewano się co chwila przybycia pociągów z Berna i Thun, trzeba więc było koniecznie opanować zwierzę. Odważny jeden posługacz kolejowy, uzbrojony w nóż, zdecydował się być toreadorem i zadać ostatni cios zwierzęciu; lecz krowa gwałtownie w bok uskoczyła, a przerażony posługacz, zaledwie miał czas skryć się pod wagonem, przed jej rogami. Krowa tymczasem chcąc ugodzić swego wroga, uderzyła całą siłą o róg wagonu, i padła nieprzytomna. Wtedy dopiero nadbiegło owych czterdziestu picadorów, i z łatwością stali się panami zwierzęcia, wiążąc mu nogi.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Bal polski w Wiedniu.

Z wczorajszych depesz już szanowni czytelnicy nasi powziąć mogli ogólne wyobrażenie o świetności tegorocznego balu polskiego w stolicy państwa. Szczegóły, które nas dziś o nim dochodzą w sprawozdaniu własnem, tudzież głównych dzienników wiedeńskich, nietylko nie robią ujmy wrażeniu, jakie sprawiły relacye telegraficzne, ale uzupełniają je w sposób stwierdzający, że tradycyjna już obecnie świetność zabawy karnawałowej ziomków naszych, w Wiedniu bawiących, i w tym roku nietylko utrzymała się w całej pełni, ale jeszcze podniesioną została obecnością tylu Członków Najw. Domu Panującego i innych dostojnych gości.

Bal otwarty został o godzinie 9, polonezem, w którym wzięły udział gospodynie. W pierwszej parze prezes komitetu balowego, hr. Roman Potocki, prowadził ks. Matyldę Windischgrätz; dalej br. Jakób Romaszkan hrabinę Maryę Potocką; p. Z. Morawski panią Wilmę Kallay-Nagy-Kallo, p. Adam Fedorowicz hrabinę Maryę Harrachową, p. Ignacy Dembowski hr. Felicyę Clary-Aldringen, hr. Jan Orłowski baronowę Helenę Ziemiałkowską, p. Medard Obertyński br. Elżbietę de Vanse, hr. Adam Tarnowski panią Maryę Dunajewską, dr. Stanisław Dunajewski hrabinę Maryę Krasicką, pan Witołd Korytowski hr. Elżbietę Potocką, p. Bogusław Kieszkowski hr. Maryę Bonda, p. Stanisław Wysocki hr. Konstancyę Stadnicką, p. Roman Szymanowski panią Zofię Wysocką, dr. Stanisław Szlachtowski hr. Helenę Łosiową, p. Władysław Czajkowski panią Józefinę Romaszkanową i t. d.

Swietnie wystąpiły na tle pochodu polonesowego wspaniałe stroje pań gospodyń, z których kilka miało na sobie starodawne brylanty familijne. Przed rozpoczęciem balu, gospodynie zebrały się były w osobnej dla nich urządzonej komnacie, przybranej przepysznemi kobiercami perskiemi i portyerami. Sama sala balowa przyozdobiona była nader gustownie biało-amarantowemi draperyami z tiulu.

O godzinie 10 ukazał się Najd. Arcyksiążę Rainer, a w kilka minut później Najd. Cesarzewiczowa, Arcyksiężna Stefania, prowadzona przez Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, tudzież Ich Ces. Wysokości Arcyksiężna Marya Teresa i Arcyksiążę Ludwik Wiktor, książę Filip Ferdynand kobursko-gotajski i książę sasko-wajmarski. Z panów Ministrów zaszczycili bal swoją obecnością Ich Ekscelencye: hr. Edward Taaffe, dr. Dunajewski, br. Floryan Ziemiałkowski, dr. Gautsch; dalej JE. Namiestnik Galicyi p. Filip Zaleski, książę i księżna San Marco, ks. Henryk Liechtenstein, ks. Aleksander Poniński, ks. Hugo Windisch-Grätz, księżna Windisch-Grätz, z domu księżniczka Radziwiłłówna, księżna Aleksandryna Windisch-Grätz, ks. Battyani, hr. Alberti, hr. Franciszek Dzieduszycki, hr. Tomasz Stadnicki, hrabstwo Krasiccy, hr. Chrapowicki, hr. Saracini-Belfort, hr. Albert Mensdorff, hr. Herman Attems, hr. Deym, hr. Dobrzyński, markiz Bona, hrabiowie Zamoyski i Kueffstein; z ciała dyplomatycznego: ambasador francuski Foucher de Careil, poseł perski Neriman-Chan z sekretarzem legacyi Artakychanem; poseł saski Oskar Helldorf, pułkownik hr. de Salles, br. König i t. d.; z dostojników wojskowych generał-porucznicy Csikos i br. Weckbecker, generał-majorowie Fischer-Wellenborn i Friedberg, pułkownicy Metzger, Hofmann, br. de Vause i Langer; z radców dworu pp. Lidl, Feliks Schmidt, radca sekcyjny hr Łoś; deputowani pp. Lewicki, Madeyski, Ochrymowicz, Starzyński, hr. Tyszkiewicz, Dobrzański, Baernreiter, Rieger; z kół literacko-artystycznych stolicy pp. dyrektor opery nadwornej Jahn, pani Kaulich, panna Bayer i panna Sandrock. W późniejszych godzinach przybyli nadto deputowani z lewicy pp. Wagner, Kübeck i Popper; ks. Schwarzenberg, hr. Pejacsevics, hr. Lamezan-Salins, namiestnik hr. Schönborn, hr. Hoyos, hr. Hanns Wilczek, br. Nataniel Rothschild,

Jch Ces. Wysokości oczekiwane były w westybulu przez gospodynie i członków komitetu balowego, i z panią Maryą hr. Potocką na czele wyszli naprzeciw Najdost. Gości aż do schodów. Już przedtem, a mianowicie w czasie walca, który nastąpił po polonezie i prowadzony był przez p. Dembowskiego z panną Dunajewską, przybył hr Bombelles, w. ochmistrz dworu Najd. Cesarzewicza, z usprawiedliwieniem Jego Ces. Wysokości, iż z powodu słabości nie może przybyć na bal.

Przy pojawieniu się Najd. Gości, wszyscy Polacy powitali Ich pełnym zapału okrzykiem „Niech żyją!“ — któremu wszyscy zebrani zawtórowali, Po krótkiem powitaniu, przyczem Najd. Cesarzewiczowej wręczony został wspaniały bukiet z róż herbacianych (*Malmaison*), a Najd. Arcyksiężnej Maryi Teresie bukiet z pęczów czerwonej róży, cały orszak udał się wśród nieustannych okrzyków: „Niech żyją! *Hoch*!“ na estradę. Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik prowadził Najd. Cesarzewiczowa, Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor Najd. Arcyksiężnę Maryę Teresę, Najd. Arcyksiążę Rainer hr. Maryę Potocką, a książęta Koburscy, hr. Bombelles, hr. Taaffe, ks. Liechtenstein, ambasador Foucher de Careil, br. Ziemiałkowski, dr. Dunajewski, dr. Gautsch, p. Namiestnik Zaleski, hr. Krasicki i hr. Tyszkiewicz, inne panie gospodynie.

Na estradzie Jej Ces. Wysokość Najd. Cesarzewiczowa kazała sobie przedstawić wszystkie panie gospodynie balu, oraz kilku członków komitetu. Prezesowi tegoż oświadczyła, iż spełnia najszczersze życzenie swego Małżonka, zapewniając o Jego prawdziwem ubolewaniu, że na bal ten przybyć nie może. W rozmowie z członkami komitetu Dostojna Pani dowiadywała się o Galicyę i nadmieniła, że radaby bardzo kraj ten odwiedzić kiedyś. Oświadczyła dalej, że po raz pierwszy widzi wielki mazur i że taniec ten, pełen życia i gracyi, bardzo się Jej podoba. Nawiasem tu nadmienimy, że na wyraźne życzenie Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, Protektora balu, wielki mazur powtórzony został ze spotęgowaną dziarskością.

W rozmowie z hrabią Ludwikiem Wodzickiem, Najdost. Cesarzewiczowa ponownie oświadczyła, iż usilnem jest życzeniem jej Małżonka, aby każdemu i wszystkim wiadome było ubolewanie Jego z powodu niemożności przybycia na ten bal, i że Jej Ces. Wysokość szczerze podziela to ubolewanie.

Prezes komitetu balowego, hr. Roman Potocki, wręczył Dostojnej Pani upominek gospodyń, a mianowicie, wachlarz z białej materyi jedwabnej w złotej oprawie, z godłami narodowemi, przedstawiającemi w miniaturze kolorowany obrazek, wykonany przez polskiego malarza, Tadeusza Rybkowskiego. Jest to scena z podróży cesarskiej po Galicyi w r. 1880, mianowicie wesele huculskie w Kołomyi; w głębi znajduje się krajobraz i część etnograficznej wystawy krajowej. Pod tureckim namiotem przyjmuje Najj. Pan przewodniczącego wystawy p. Przybysławskiego, w około stoją grupy ludu. Między towarzyszącemi Monarsze rozpoznać można znakomitsze osobistości: Włodzimierza Dzieduszyckiego, Alfreda i Artura Potockich, Smolkę, Grocholskiego, Stanisława Tarnowskiego, z prawej strony postępuje orszak weselny, a przed nim muzykanci z długiemi trąbami i skrzypcami, dalej panna młoda, siedząca po męsku na koniu, pan młody i starszy drużba także konno, a w końcu goście weselni. Oryginał uroczego tego obrazka znajduje się w albumie, który artyści polscy ofiarowali Najd. Następcy Tronu jako upominek ślubny. Rybkowski wymalował prócz tego dwie oryginalne akwarele na pargaminie, które wręczono w bogatem przyozdobieniu Najd. Następczyni Tronu i Najd. Arcyksiężnej Maryi Teresie. Najd. Arcyksiężna objawiła też wobec p. Rybkowskiego życzenie swe odwidzenia kiedy Galicyi, aby poznać wszystkie w obrazku przedstawione właściwości kraju, wyraziła też również artyście swe uznanie i zadowolenie z pięknego obrazu.

Po godzinie 11 opuścili Dostojni Goście salę, pożegnani również przy wyjściu polskiemi i niemieckiemi okrzykami. Podczas tańców toczyły się żywe rozmowy Reprezentanci najgłówniejszych europejskich dzienników zagranicznych, jak *Timesa*, *Journal des Débats* i t. d. byli również na balu obecni, i zaraz po północy przesłali do swych dzienników telegramy.

Najd. Arcyksiężna Stefania miała na sobie przepyszną jasno-żółtą atłasową suknię, garnirowaną w gorsie brylantami; we włosach miała dyadem brylantowy w formie półksiężyca. Najd. Arcyks. Marya Teresa miała bardzo gustowną toaletę z pluszu, ubranego białym atłasem, czerwonemi gwoździkami i haftami złotemi, we włosach prześliczny dyadem brylantowy. Hrabina Marya Potocka białą atłasową suknię garnirowaną złotem i wspaniałe perły; hr. Elżbieta Potocka miała tualetę z atłasu *beurre frai*, tren z oliwkowego pluszu, we włosach wspaniały strój z piór i brylantów. Ks. Matylda Windischgrätz miała na sobie czarną aksamitną toaletę; hr. Klara Aldringen czerwoną atłasową suknię z czarną koronkową powłoką. Baronowa Helena Ziemiałkowska suknię jasno-niebieską *velour frappé*, z haftowanym oliwkowym trenem z pluszu. Marya Dunajewska miała na sobie ciemno-zieloną aksamitną suknię; hr. Bonda białą atłasową suknię z *velour frappé* i jasnemi kwiatami; hr. Krasicka białą atłasową suknię ubraną kwiatami; br. Romaszkanowa *lilla brocat*, a ubraną bukiecikami fiołkowemi; pani Jaksa-Chamiec niebieską atłasową suknię; br. de Vaux tualetę *chodron brocat*: hr. Stadnicka bronzową aksamitną suknię, pięknie ubraną złotem i perłami; p. Wysocka białą toaletę ubieraną piórami; hr. Łosiowa różową toaletę w oliwkowe paski.

W bardzo bogatych polskich strojach narodowych, wystąpili pp.: hr. Potocki, hr. Wodzicki, hr. Zamoyski, hr. Tarnowski, hr. Krasicki, hr. Tyszkiewicz, deputowani do Rady państwa: Czajkowski, Lewakowski i inni.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 10 lutego 1886 r.

Lwów, Pszenica 6·75 do 7·75, żyto 5·— do 5·50, jęczmień 5·— do 7·—, owies 5·75 do 6·50, groch 6·— do 9.25, wyka 5·25 do 6·—, rzepak 9.— do 10·—, lnianka 8·— do 9·50, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 42·— do 60·—, koniczyna szwedzka 50 — do 75·—.

Tarnopol, Pszenica 6·30 do 7·35, żyto 4·80 do 5.12, jęczmień 5. — do 6 —, owies 5·— do 5·50, groch 6·— do 8·75, wyka —·— do —·—, rzepak 8·75 do 10·—, lnianka 8·— do 9·40, koniczyna czerwona 40·— do 46·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 6.50 do 7.80, żyto 4·50 do 5·20, jęczmień 4.75 do 6.—, owies 4·80 do 5.50, groch 5.50. do 9·50, wyka —.— do —·—, rzepak 9·— do 9·80, lnianka — — do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 51· , koniczyna biała 40. do 60·—, koniczyna szwedzka 50.— do 75·—.

Jarosław, pszenica 6.50 do 7.80, żyto 5 — do 5.50, jęczmień 5·25 do 6·—, owies 5·— do 5.80, groch 6·— do 9.—, wyka 5.35 do 6·—, rzepak 9 — do 10·40, lnianka 8·— do 9·50, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 45·— do 65·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·50 do 7·80, żyto 4·80 do 5·10, jęczmień 4·25 do 6·15, owies 4·60 do 5.10, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do 10·25, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 48·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto, bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·10 do —·— nominalnie.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 22·80 do 23·—.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Czerniowce 20·65 do 21·30.

Okowita za 10.000 litr. prct. na termina kwiecień-maj 20·85.

Usposobienie w handlu dobre.

Pszenica poszukiwana, czelne gatunki płacą wyżej notowania.

Podaż w owsie, wyce i bobiku mała. Ztąd bardzo nieliczne transakcye.

*** **Koleje żelazne w Królestwie.** Budowa trzech nowych odnóg kolei dąbrowskiej, rozpocznie się z nadchodzącą wiosną, i wszystkie odnogi, podług projektu, prowadzić będą od stacyi Strzemieszyce. Pierwsza odnoga, mająca stanowić przedłużenie drogi dąbrowskiej do granicy pruskiej, będzie miała długości 19 wiorst, a prowadzona w pobliżu linii kolei warszawsko-wiedeńskiej, łączyć się będzie z odnogą górno-szląską. Druga odnoga skierowaną będzie na Maczki do granicy austryackiej i łączyć się będzie z koleją Cesarza Ferdynanda, a długość jej wynosić będzie niecałych 5 wiorst. Trzecia odnoga poprowadzoną zostanie w stronę Dąbrowy, dla połączenia z kilkoma kopalniami węgli. Podług kosztorysu, budowa tych trzech nowych odnóg kosztować będzie rs. 1,752.699, na pokrycie czego wypuszczone zostaną w odpowiedniej ilości dodatkowe obligacye. Podług projektu, wszystkie trzy odnogi wykończone być mają przed upływem roku bieżącego.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Piszą nam z Wiednia:

„Prywatne depesze niektórych dzienników tutejszych, donoszące o wrzekomym zamiarze wysłania ze Lwowa adresów uznania i podziękowania dla niektórych posłów Sejmu pruskiego za ich wystąpienie w niedawnych tak głośnych rozprawach tego Sejmu, sprawiły w Kole polskiem Rady państwa wrażenie bardzo przykre, a jeżeliby, o czem niechaj wolno będzie wątpić, adres taki miał być przez kogokolwiek we Lwowie choćby tylko dopiero proponowany, to mogę apodyktycznie zapewnić inicyatorów i uczestników całej tej niefortunnej akcyi, że krok ich uważany byłby przez posłów naszych i to bezwarunkowo za niepolityczny w najwyższym stopniu. Spodziewają się jednak tutaj, że pogłoska ta albo nie sprawdzi się wcale, albo że jeżeliby kto naprawdę nosił się z zamiarem wysłania adresów do posłów Sejmu pruskiego, ochłonie i cofnie się na sam wielce znaczący i pouczający widok zadowolenia nawet radości, jaką sama pogłoska o adresie lwowskim sprawiła właśnie w kołach, które ostatniemi czasy otwarcie i w sposób sensacyjny zamanifestowały sympatye swoje w przeciwnym kierunku.“ (Zgodnie z temi uwagami przedstawia dziś także wiedeński korespondent *Czasu* opinię, jaka się objawiła w Kole polskiem na wiadomość o adresie lwowskim. *Przyp. Red.*)

Najj. Pan raczył udzielać przedwczoraj ogólnych posłuchań i przyjąć pomiędzy innymi: Ministra rolnictwa hr. Falkenhayna, tajnego radcę hr. Alfreda Potockiego, i Prezydyum Izby deputowanych z tajnym radcą dr. Smolką na czele.

Wieczorem o godzinie 6tej odbył się obiad w apartamentach Najj. Pana, na którym byli pomiędzy innymi: pp. Jaxa Chamiec i rotmistrz hrabia Chołoniewski.

Czytamy w dziennikach wiedeńskich z datą 8 b. m.: „Najd. Cesarzewicz zmuszony jest od dwóch dni z powodu przeziębienia się, pozostawać w łóżku. Już zeszłego tygodnia Jego Ces. Wysokość czuł się nieco niezdrów, pomimo to nie zaniechał załatwiać swoich spraw wojskowych w kancelaryi dywizyjnej w koszarach Franciszka Józefa. Nabawił się przez to pewnej niedyspozycyi, a lekarz przyboczny dr. Auchenthaler, czuł się zniewolonym zalecić Jego Ces. Wysokości kilkodniowy absolutny wypoczynek. W sobotę miał się odbyć u Najd. Cesarzewiczowstwa wielki obiad, na który zaproszono kilku ambasadorów i posłów, w ostatniej jednak chwili odwołano obiad, albowiem Jego Ces. Wysokość położył się w tym dniu do łóżka. Z powodu niedyspozycyi, Najd. Następca Tronu nie mógł być obecnym ani na balu polskim, ani na „staroholenderskim kiermaszu“, urządzonym przez stowarzyszenie artystów. Dnia 7 b. m. odwiedzili Najd. Cesarzewicza: Najj. Pan i Najd. Arcyks. Karol Ludwik.“ W ciągu dnia przedwczorajszego nastąpiło w stanie zdrowia tak pocieszające polepszenie, iż Najd. Cesarzewicz już wczoraj wstał z łóżka, a za dni kilka będzie mógł niezawodnie powrócić do zwykłego trybu życia.

U Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika odbył się przedwczoraj obiad familijny, w którym wzięli także udział Najj. Pan i Najd. Arcyksiężniczka Walerya.

Pol. Corr. donosi: P. Minister oświaty rozporządził, iż dzień 19 listopada jako dzień Imienin Najj. Pani ma być odtąd tak samo jak dzień 4 października (będący rocznicą urodzin Monarchy) obchodzonym uroczyście we wszystkich państwowych zakładach przemysłowych, rękodzielniczych, szkołach fachowych, szkołach handlowych, rysunków, modelowania i w innych tego rodzaju zakładach.

Czas pisze: donoszą nam, że z powodu rozpisania wyboru posła do Rady państwa w miejsce zm. ś. p. Jarosza, Komitet centralny przedwyborczy dla Krakowa i zachodniej części Galicyi wystosował jeszcze w ostatnich dniach stycznia wezwanie do prezesów komitetów przedwyborczych powiatowych: limanowskiego, nowosądeckiego, grybowskiego i nowotargskiego, aby stosownie do instrukcyi uchwalonej przez Koło sejmowe dla czynności komitetów przedwyborczych, zwołali też komitety na posiedzenia. Komitety powiatowe mają zbadać, kto kandyduje na posła z okręgu wyborczego mniejszej własności limanowsko-sądecko-grybowsko-nowotargskiego, wysłuchać oświadczeń kandydatów, a następnie, po wzajemnem porozumieniu się między sobą przedstawić przed 16-tym lutego komitetowi centralnemu przedwyborczemu do zatwierdzenia kandydata najodpowiedniejszego na posła z pomiędzy kandydatów możebnych do przeprowadzenia we wspomnianym okręgu wyborczym“.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, jak doniosła depesza z Wiednia umieszczona tylko w części wczorajszego nakładu, po poświęceniu przez prezydenta zaszczytnej wzmianki pamięci zmarłego deputowanego z Brodów Nathana Kallira, dep. Scharschmid i towarzysze wnieśli projekt ustawy, określającej ściśle zakres języka niemieckiego, uznającej język niemiecki jako państwowy z odpowiedniemi wyjątkami dla Galicyi i włoskich okolic i wyjaśniającej pojęcie „języka używanego w kraju“ (*landesüblich*) na zasadzie tego, jaki język jest używany w powiecie (*bezirksüblich*). Następnie dep. Heilsberg i towarzysze zapytywali p. prezydenta Ministrów, czy przy sposobności rokowań ugodowych

... będzie także wziętą pod rozwagę sprawa monopolu wódczanego.

Dep. Tausche przedłożył wniosek ustawy o powstrzymaniu fałszowania środków żywności. Dep. Schönerer upominał się, aby Rząd przedłożył projekt ustawy o swojszczyźnie. Dep. Kreuzig przedłożył wniosek o cłach na drzewo w celu zwalczenia wysokich ceł niemieckich i w celu ochrony przemysłu drzewnego, szczególnie w okolicach nadgranicznych.

Dr. Menger interpelował, czy Rząd jest skłonnym przedłożyć projekt ustawy o opodatkowaniu składów towarowych urządzonych do sprzedaży i o reformie handlu obnośnego. Dep. Sigl zapytywał, czy p. Minister handlu gotów jest wystarać się u rządów niemieckich zniżenia taryf za przewóz drzewa i towarów kamiennych, — czy podczas rokowań z Węgrami zarządził, co w tej mierze było potrzebnem, dalej czy Rząd skłonnym jest w celu uzupełnienia sieci kolejowej na Szląsku wybudować linię z Hannsdorf do Zigenhals, wreszcie p. Ministra skarbu, czy w sprawie gorzelni rolniczych i spółkowych zamierza porozumieć się z Węgrami i ma zamiar przedłożyć projekt odnośnej ustawy.

Wnioski Rządu odesłano do komisyj. Izba przyjęła do wiadomości i zatwierdziła Najw. rozporządzenie, mocą którego udzielono zapomogi dotkniętym powodzią mieszkańcom Galicyi i wyznaczono subwencyę ze skarbu Państwa na prace około regulacyi Adygi. Izba wreszcie zezwoliła na wytoczenie karnego śledztwa dep. Sukupowi oskarzonemu o obrazę honoru.

O dalszym przebiegu posiedzenia informuje dzisiejsza depesza.

Izba panów zbiera się na pierwsze po feryach świątecznych posiedzenie we wtorek d. 16 b. m. Na porządku dziennym znajdują się wybory do komisyj.

Izba węgierska wśród wczorejszych obrad nad budżetem ministerstwa oświaty odrzuciła jednomyślnie wniosek antisemity Zimondego, żądający aby w szkołach chrześciańskich udzielali nauki wyłącznie nauczyciele wyznania chrześciańskiego.

W znanym procesie toczącym się od tygodnia przy dzwiach zamkniętych przed trybunałem w Lipsku, przeciw kapitanowi Sarauwowi i literatowi Röttigerowi oskarżonym o zbrodnię stanu, wniósł prokurator o zasądzenie pierwszego na 12 lat ciężkiego więzienia, drugiego na rok więzienia. Obrońcy przemawiali za uwolnieniem, ewentualnie łagodniejszą karą. Ogłoszenie wyroku nastąpi jutro.

Z Warszawy piszą do *Dzien. Poz.* iż aresztowani w Lublinie Dominikanie, w liczbie trzech, bez zatrzymywania ich w cytadeli warszawskiej, zostali już wysłani wszyscy do gubernii ołonieckiej, lecz każdy do innej jej miejscowości. Ks. Bazyli na ośm lat, ks. Wincenty Skrobański na pięć lat i ks. Leonard na trzy lata.

Prawie jednocześnie z Dominikanami wywieziono też do Piegi w gub. archangielskiej, dawniej w Lublinie aresztowanego za sprawy unickie, młodego ks. Wincentego Przesmyckiego, wikaryusza. Aresztowany w dniu 18 listopada r. z., dwa miesiące przesiedział w cytadeli i w dniu 5 b. m. został wywieziony.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Paryża: W politycznych i dyplomatycznych kołach stanowi kwestya konkordatu i rozdziału Kościoła od państwa, przedmiot nieustającej dyskusyi. Zdaje się, że praktycznie skończy się wszystko utrzymaniem *status quo*. Zapatrywanie to wyrażają przynajmniej wszyscy praktyczni politycy, a oświadczenia ministra oświecenia Gobleta mogły wprawdzie znaleźć poklask u radykałów, ale nie mogą być przyjmowane literalnie.

O wniosku co do wydalenia książąt Orleanów i Bonapartych pisze *Polit. Corr.*, że prasa francuska nie przyjęła go wcale przychylnie. Sprawić on może rządowi kłopoty, ale nie przyjdzie do uchwały.

Z wyborów ścişlejszych do rady municypalnej Paryża, wyszło 8 autonomistów, czyli radykalnych i jeden oportunista.

Prezes gabinetu Freycinet, wystosował w imieniu całego francuskiego ciała dyplomatycznego telegram kondolencyjny, do margrabiego St. Vallier, ojca zmarłego w przeszłym tygodniu, byłego posła francuskiego w Berlinie.

W Izbie francuskiej przyjść ma wkrótce na porządek dzienny interpelacya deputowanego Basly, spowodowana wypadkami w Decazeville. Nad treścią jej i redakcyą naradzała się grupa skrajnej lewicy. Uchwalono po interpelacyi zażądać aprobaty dla następującego porządku dziennego: „Wzywa się rząd, ażeby nakazał towarzystwu górniczemu: 1) czternastodniową wypłatę zasług robotnikom; 2) zniósł potrącanie z płacy, praktykowane przy przyjęciu każdego nowego robotnika; 3) zniósł ekonomat niekontrolowany; 4) ustanowił minimum wynagrodzenia; 5) uwolnił uwięzionych; 6) postawił w stan oskarżenia dyrektorów i członków rady zawiadowczej w Decazeville.

Clémenceau i Moret sprzeciwiali się zbyt szorstkiej stylizacyi powyższego porządku dziennego. Clémenceau protestował szczególniej przeciw tendencyom, zdradzającym charakter komunistyczny, lecz inni obstawali przy treści i jedynie na wniosek Camelinata postanowiono odroczyć interpelacyę do załatwienia sprawy amnestyjnej.

Według *Politische Corresp.* rząd włoski odpowiedział na okólnik turecki w sprawie turecko-bułgarskiej ugody, że nie zrobi ze swojej strony żadnego zarzutu, jeżeli porozumienie uzyska aprobatę także innych Mocarstw.

Z Krety otrzymują dzienniki liczne telegramy, mówiące o powszechnem wzburzeniu ludności na wyspie i przygotowaniach do powstania. Wyrażają przytem domysł, że powstanie to będzie hasłem do rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, pomiędzy Turcya a Grecyą. Turcya wzmocniła znacznie swoje siły zbrojne u granic greckich.

Berliner Polit. Nachr. podnoszą, że krok zbiorowy Mocarstw, nastąpił po utworzeniu już gabinetu Gladstona, co dowodzi, że ministerstwo angielskie nie ma zamiaru zerwać solidarności z trzema Cesarstwami. W Berlinie oprócz powołania do teki spraw zagranicznych lorda Rosebery, podnoszą nominacyę na podsekretarza stanu równie przychylnego Niemcom, James Bryce'a, jako wymowny dowód dobrych stosunków Anglii z Niemcami.

Parlament duński zamknięty został w poniedziałek. Król podpisać ma wkrótce prowizoryczną ustawę finansową.

Madrycki korespondent *Timesa* zapewnia, że po podróży odbytej przez okolice Guipuzcoa, Nawarę i dolne Pireneje, może ręczyć, iż pogłoski o agitacyi karlistowskiej były mocno przesadzone. Z drugiej strony jednak zapewnia, że Francya bardzo mało uczyniła, ażeby skutecznie zapobiedz ewentualnym rozruchom. Karliści, dodaje korespondent, nie mogą się zgodzić na kierunek odpowiedniej polityki. Mała republika Andorry zmieniona została bez żadnych przeszkód ze strony rządu francuskiego, w wielki skład broni i amunicyi i ztąd tylko mogłoby grozić niebezpieczeństwo. Rząd hiszpański będzie zniewolony przedsięwziąć surowe środki przeciw tym nadużyciom w obrębie własnych granic.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 lutego. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby dep. (patrz *„Ostatnią pocztę“*) przekazano komisyi kolejowej wniosek Exnera w sprawie budowy kolei żelaznej Nussdorf - Penzing, jako uzupełnienie kolei, stanowiącej połączenie z liniami wiedeńskiemi. Następne posiedzenie odbędzie się w piątek.

Wiedeń, 10 lutego. (*Tel. pryw.*) *Neue fr. Presse* przemawia przeciw projektowanej zmianie regulaminu Izby deputowanych, skutkiem której, mają być niedopuszczane rozprawy przy pierwszem czytaniu wniosków, wychodzących z inicyatywy posłów.

Wiedeń, 10 lutego. (*Tel pryw.*) Wszystkie dzienniki tutejsze zajmują się dzisiaj bardzo żywo projektem, przedłożonym wczoraj przez niemiecko-austryacki klub, a tyczącym się uregulowania kwestyi językowej. Zredagowaniem projektu zajmowali się dep. Schaarschmidt, Chlumetzky, Kopp. Tomaszczuk, Herbst, Plener, Beer, Wurmbrand, Sturm, Russ i Magg.

Wiedeń, 10 lutego. (*Tel. pryw.*) Do tutejszych dzienników donoszą z Petersburga, że podróż księcia Czarnogórskiego jest w związku z przesileniem na Wschodzie. Książę pragnął porozumieć się z kierującymi mężami stanu co do polityki jaką ma się kierować na wszelkie ewentualności.

Berlin, 10go lutego. W Sejmie pruskim wniesiono pierwsze przedłożenie w sprawie zapewnienia opieki żywiołowi niemieckiemu w prowincyach wschodnich monarchii. Słychać, że na cele kolonizacyjne rząd zażąda 100 milionów marek.

Berlin, 10 lutego. Projekt ustawy w sprawie popierania kolonij niemieckich w prowincyach wschodnich oddaje do dyspozycyi rządu państwowego 100 milionów marek na zakupno i nabywanie gruntów i na opędzenie kosztów, połączonych z pierwszem uregulowaniem stosunków gmin, kościołów i szkół.

Grunta mniejszych lub średnich rozmiarów, a nawet kompleksy całych gmin mogą być wydzierżawiane osadnikom niemieckim na pewien przeciąg czasu, albo też oddane im na własność. Celem otrzymania sumy na powyższe zarządzenia zostaną wydane listy dłużne. Sejmowi ma być co roku składanem sprawozdanie o wykonaniu ustawy. Wykonanie zarządzeń będzie poruczonem osobnej komisyi, podległej ministerstwu stanu. Do niej wchodzi także po dwóch członków parlamentu i sejmu.

Berlin, 10 lutego. (*Tel. pryw.*) Izba deputowanych sejmu pruskiego przyjęła przedłożenie w sprawie zezwolenia funduszu w wysokości 100 milionów marek na wzmocnienie żywiołu niemieckiego w Prusiech zachodnich i w księstwie Poznańskiem, i stawianie zapory polonizmowi przez zakładanie kolonij niemieckich, zakupno gruntów, urządzanie szkół niemieckich i t. d.

Poznań, 10go lutego. (*Tel. pr.*) Tutejsza kapituła metropolitalna otrzymała pismo Papieża z dnia 2 lutego z zawiadomieniem, że ks. kardynał Ledóchowski zrezygnował ze stolicy gnieźnieńsko-poznańskiej, i że proboszcz królewiecki ks. Dinder został mianowany arcybiskupem. Pismo papieskie wypowiada przy tej sposobności nadzieję, że kapituła radą i czynem będzie wspierać nowego arcypasterza.

Sofia, 10 lutego. (*Tel. pryw.*) W sprawie wynagrodzenia kosztów wojennych ma Bułgarya być skłonną przychylić się do zapatrywań Mocarstw.

Cetynia, 10go lutego. (*Tel. pr.*) Książę Mikołaj nie pojedzie do Konstantynopola jak to rozgłoszono.

Paryż, 10 lutego. (*Tel. pryw.*) Freycinet jest przeciwnikiem banicyi książąt krwi, i na wypadek gdyby wniosek taki został wzięty pod rozwagę, podniósłby kwestyę gabinetową.

Londyn, 10 lutego. (*Tel. pryw.*) Zapewniają, że lord Rosebery zdecydowanym jest kontynuować demonstracyę floty przeciw Grecyi.

Londyn, 10 lutego. Wczoraj po południu zebrało się znowu na *Trafalgarsquare* kilkaset osób. W okamgnieniu pozamykano wszystkie sąsiednie magazyny i sklepy. Tłum wzbierał aż do godziny trzy kwadranse na szóstą. Policya jednakże oczyściła teren i niedozwoliła dalszych zbiegowisk. Niebezpieczeństwo w tej dzielnicy już minęło.

Londyn, 10go lutego. (*Tel. pr.*) Między Parnellistami nastąpiło rozdwojenie z powodu kandydatury O-seheas'a, zaleconej przez Parnella, 30 homerulistów odłączyło się od Parnella.

Londyn, 10 lutego. (*Tel. pryw.*) Ponowne zaburzenia uliczne zostały wywołane nie tyle już przez pozbawionych zatrudnienia robotników, jak raczej przez anarchistów, którzy pod wodzą Hindemana, Burnsa i innych, wzywali otwarcie do rokoszu i zachęcali tłum do rabunków. Obawiają się ponowienia zaburzeń. Dzienniki domagają się energicznie uwięzienia przewódców socyalistycznych.

Smyrna, 10 lutego. Rossyjskie okręty wojenne, które miały wziąć udział w projektowanej demonstracyi przeciw Grecyi, przybyły tutaj. Zapewniają, iż otrzymały one dyspozycye cofające pierwotny rozkaz i pozostaną tutaj aż do dalszego rozporządzenia.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze.** o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 35 po południu pociąg mięszany o godz 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr.; **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą; pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2., ćwierćrocznie 1 zł.

NADESŁANE.

Doświadczyłem na samym sobie skuteczności kapsułek Guyot'a, mam więc prawo rekomendować je innym. Używałem ich przeciw nabrzmieniu gruczołów, które nie pozwalały mi mówić i otrzymałem zupełny skutek do tego stopnia, że nigdy nie tracę z uwagi i pamięci tego cennego lekarstwa.

O . . . ksiądz w S.

Tylko wyrabiane w Paryżu, 19, rue Jacob i sprzedawane po dwa franki i pół za flakonik uważać należy jako prawdziwe pigułki Guyot'a.

W Teatrze hr. Skarbka.

We środę 10 lutego 1886.

po raz trzeci:

Porwanie Sabinek

komedya w czterech aktach Franciszka i Pawła Schönthanów.

O S O B Y:

Marcin Gollwitz, profesor	p. Stępowski
Fryderyka, jego żona	pni German.
Paulina, ich córka	pna Pysznikówna
Dr. Neumeister	p Lubicz.
Marya, jego żona	pni Kwiecińska
Karol Gross	p. Ruszkowski
Emil Gross, zwany Sterneck, jego syn	p. Kwieciński
Emanuel Striese, dyrektor teatru	p. Frenkel
Rózia, służąca Golwitzów	pni Gostyńska
Augusta, służąca Neumeistrów	pna Borodzi-j
Meisner, pedel z gimnazyum	p Krykiewicz

Rzecz dzieje się w małym miasteczku za naszych czasów.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 lutego 1886

Hotel George'a

Pp. T. hr. Wurmbrand z Brodów, K. Petrowicz Wołostkowa Dr, Fodor z Pisczan, P. Szymberski z Skolego, J. L. Redlich z Wiednia, A. German z Wiednia, B. Chuces z Wiednia.

Hotel Francuski.

Pp hr. Poniński ze Stryja, J. Kellerman z Kańczugi, J. Janocha z Uścia, W Mędlicki z Bóbrki, A. Uszyński z Hreherowa, Dr. A. Tomey z Oppeln, H. Feiler z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. Dr. A. Pędracki z Tarnowa W. Łopatyner z Tarnowa, A Glińska z Chodorowa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 lutego 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 32·25 Węg. akcyi kredyt. 306·25, Akcye anglo-austr. 114·60, Akcye banku Union 77 40, Akcye kolei Karola Ludwika 218·—, Akcye kolei północnej 250·25, Akcye kolei południowej 131 50, Akcye kolei Alföld 186 50 Akcye kolei Elżbiety 264·50, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 233 50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 175·25, Wiedeńskie losy 124·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 81 —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·—, Losy regulacyi Cisy 123·50, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 101·95, Akcye związkowego banku 110·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej — —, Rubel papierowy 1·24·—, Węgierskie losy 118·25, Marka niemiecka —·— Usposobienie mocne.

Wiedeń, 9 lutego 1886, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 299·20 Anglo Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 218·—, Południowa —·—, Renta papierowa 84·35, Galic. listy zastawne 102·50 —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·02.50, Rubel papierowy —·—, Usposobienie.

Wiedeń, 10 lutego 1886 r., godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 299 20, Anglo-Austr. 114 80 Unionbank 76 80 Kolej Karola Ludwika 218·10, Południowa 131·70, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 92·25, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·75, Napoleondor 10·02.50 Rubel papierowy 1·24· Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 9 lutego. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 25·— do 25·25 zł. Bupapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 7·97 do 7.99 zł., rzepak (sierpień-wrzesień —·—, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień maj) 152·—, do —·—, żyto —·—, —·—m. spirytus 37·30 rzepakowy olej —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—, olej Paryż: mąki 159 kilogr. 48·50, fr. rzepakowy —·—. fr. spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·— spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia Pszenica —·—.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 9 lutego 1886.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	217	—	220	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	233	—	236	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	274	—	278	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	25	101	25
„ „ „ 4 prc. w. a.	92	—	93	—
„ „ „ 5 prc. okresowe	100	25	101	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	89	—	90	—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	92	—	93	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	20	103	20
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	10	98	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	99	10	100	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	55	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m k	103	30	104	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	98	25	99	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91	—	92	—
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	25	50	27	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	97	10	07
Półimperyał	10	30	10	40
Rubel rossyjski srebrny . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	22¾	1	24¾
100 marek niemieckich	61	45	62	30
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 6 lutego 1886.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	84.20	84.35
luty-sierpień	84.25	84.40
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	84.45	84.60
kwiecień październik	84.40	84.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.—	128.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.—	140.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.—	141.—
„ „ 1864 po 100 złr.	171 —	171.50
„ „ 1864 po 50 złr.	169.50	170 50
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	48.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	159.25	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	101.40	101.60
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	112.70	112.90
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	103.75	104 50
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	104.—	104.50
Węgier	104.50	105.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	112.90	113.40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	231.25	232.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	544.—	548.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	871.—	873.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	482.—	484.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	243.50	244.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2300	2305
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	219.25	219.75
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	234.—	235.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	266.50	267.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	132.—	132.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.—	175.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	99.—	99.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.50	99.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	91.50	— —
„ „ „ „ po 5 prc. . .	100.25	100.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.25	100.75
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.25	92.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	97.25	98.25
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.—	102 75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	102.40	102.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	103.50	104 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.75	101.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	100.—	100.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100 40	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.30	99.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	82.70	83.20
z r. 1884 . .	91.20	91.60
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.20.	100·60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	177.25	177.75
Clarego po 40 zł. m. k.	42.—	42.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.—	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.75	20.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	20.25	21.—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	44.75	45.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.—	14.90
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8 90	9.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	51.—	52.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28 —	28.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	133.—	134.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	67.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.—	31.50
Windischgrätzą po 20 zł. m. k. . .	38.75	39.2[illegible]
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126 50	127.—
Paryż za 100 fr.	50.22.50	50.27.50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.94.—	5.9[illegible]
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94.—
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	10.03.—	10.04.—
Rossyjski imperyał	10.34.—	10.36.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 9 lutego 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	45
„ „ „ w srebrze . .	84	5[illegible]
Renta w złocie	113	—
5 prc. austr. renta marcowa	101	90
Akcye banku wiedeńskiego	866	—
„ „ kredytowego	299	60
Londyn	126	35
Srebro		
Napoleondor	10	02½
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	90

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 15511. [943 1—3]

Tymko Kicuta rolnik z Olszawicy 27 lat liczący został w skutek przyzwalającej uchwały c. k. sądu obwod. w Stanisławowie z dnia 24 grudnia 1885 l. 17969 marnotrawcą uznany kuratorem dlań ustanowiono p. Dmytra Deputata wójta z Olszanicy.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 31 grudnia 1885.

L. 1217. [945]

Zbaraski sąd powiatowy uwiadamia, że Hrehorko Kusy z Berezowicy małej uchwałą c. k sądu obwodowego w Tarnopolu z 14 lutego 1885 l 1972 za marnotrawce został uznany kuratorem dla niego ustanowiono Iwana Kusego z Kobyli

Zbaraż, dnia 12 marca 1885.

L. 17784. [942 1—3]

Sokalski c k. sąd pwiatowy uznał Pawła Basa syna Mikołaja z Boratyna marnotrawcą ustanawiając kuratorem Iwana Szałatę

Sokal, 23 grudnia 1885.

L. 6166 [842 2—3]

Konrad, Elżbieta, Katarzyna i Ferdynand Brumerowie z Gabonia uznani są za umysłowo niedołężnych.

Kuratorem dla nich ustanowiony Adam Bischof z Gabonia.

Stary Sącz 28 grudnia 1885.

L. 44568 [862 2—3]

Joachim Bąk z Zastowa został uchwałą c. k. sądu krajowego ż dnia 28 listopada 1885 l. 32244 za marnotrawcę uznany.

Kuratorem ustanowiono Jana Zbroję z Zastowa.

C. k. sąd pow. deleg. miejski

Kraków, 7 drudnia 1885.

L. 87 [771 3—3]

Uchwałą c k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 18 grudnia 18 5. L. 34063 uznany został Marcin Kowalski. lat 26 liczący włościanin, rodem z Holländrow Branickich i tam zamieszkały za głupkowatego; kuratorem dla niego ustanowiony został Tomasz Koza, gospodarz z Holländrow Branickich

C. k. sąd deleg: miejski

Kraków, 12 stycznia 1886

Licytacye.

L 41330. (861 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza iż celem zaspokojenia należytości Franciszka Biernacika w kwocie 181 zł. 60 ct. z pn, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 26 lutego, 26 marca i 29 kwietnia 1886, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. k. 67 w Bieńczykach Agnieszki 1 Biernacikowej 2 Pyskowej 3 Ciepielowej własnej.

Cena wywołania 3148 zł. 50 kr.

Wadyum 315 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Lesław Boroński z substytucyą adwokata dr. Michała Koya w Krakowie.

Kraków, 23 listopada 1885.

L. 14977. (821 3—3)

C k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 128 zł., odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie w 3 terminach mianowicie dnia 11 marca 15 kwietnia i 13 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya realności dłużników Jana Bartyzela, Michała Pladra, Jędrzeja Trzaski i Józefa Rafała własnych, pod l. w. h. 25, 148, 23 i 45 gminy Bagucice w powiecie Bocheńskim położonych.

Cena wywołania wynosi 4385 zł.

Wadyum 438 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Trybulec.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 23 grudnia 1885.

L. 2057. (901 2—3)

W dniach 16 marca, 30 kwietnia i 4 czerwca 1886 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod n. k. 431 695 w Rakszawie położona, l. w. h. objęta, dłużnika Marcina Plisia własna, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 115 zł. 13 ct. z pn

Cena szacunkowa wynosi 645 zł., wadyum 64 zł 50 ct. Akt oszacowania i wypis hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 6 maja 1885.

L 46957. (936 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 18 marca 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności l. w. h. 93 w Dąbiu, Jakoba Pietryka własnej, pod ułatwiającymi warunkami.

Cena wywołania 325 zł., wadyum 33 zł. Resztę warunkow licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k sąd miej. del. powiatowy.

Kraków, dnia 29 grudnia 1885.

Licytacye.

L. 8011. (705 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kopeczyńcach ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności 300 zł. w a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 352 w Jabłonowie, dłużnika Markusa Gerstenblütha własnej, dnia 3 marca, dnia 7 kwietnia i dnia 5 maja 1886, zawsze o 10 godzinie przed południem przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej kwotę 310 zł. wa. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 31 zł. w. a. Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Kopeczyńce, dnia 18 maja 1885.

L. 12105. (815 3—3)

C. k. sąd obwodowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. gal. Banku hipot. rozpisaną została w celu ściągnięcia kwoty 299 zł. 52 ct. a. w. etc. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Icka, Chai i Freidy Brunbergów w Kołomyi pod nr. 2626/526 położonej, w jednym na dzień 27 lutego 1886 na godz. 10 z rana wyznaczonym terminie, przy którym realność też poniżej ceny szacunkowej w kwocie 1200 zł. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 120 zł. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność poniżej prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Zakrzewskiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 10 grudnia 1885.

L. 7330. (853 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 137 zł. 27 ct z przynależytościami na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi ponowna sprzedaż publiczna realności pod l. k. 13 w Zarzeczu położonej, dłużnika Michała Podgórnego własnej, w trzech terminach a to dnia 3 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł., wadyum 30 zł. Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, dnia 30 listopada 1885.

L. 12188. (814 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się c. k. uprz. galicyj. akc. Bankowi hipotecznemu od masy spadkowej śp. Michała Kuryłowicza reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 929 zł. 63 ct a. w. z pn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. k. 33 w Nagórzance położonej, według pozycyi 1 B, wykazu hipotecznego 558 księgi gruntowej gminy Nagórzanki, do Michała Kuryłowicza należącej.

Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznaczone zostały trzy termina, pierwszy na dzień 1 marca 1886, drugi na dzień 29 marca 1886, trzeci na dzień 30 kwietnia 1886, zawsze o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądowych, i na tych trzech terminach sprzedaną będzie realność powyższa tylko powyżej lub za cenę szacunkową.

Cena wywołania wynosi 6314 zł. 38 ct., wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 631 zł aw. Bliższe warunki licytacyi tudzież wyciąg hipoteczny realności na licytacyę wystawionej przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli hipotecznych, realności na licytacyę wystawionej, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 26 maja 1885 prawo hipoteki na tej realności nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi dla jakiejkolwiek przyczyny wcale albo w czasie należytym nie została doręczona, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adwok. dr Hubricha, w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 28 grudnia 1885.

L. 74. (858 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy przeprowadzi w dniach 4 marca i 8 kwietnia 1886, zawsze o godzinie 10 rano w budynku sądowym publiczną sprzedaż $^{10}/_{18}$ nie wydzielonych części realności pod lk. 48¼ w Stanisławowie położonej, wedle wyk hip. 458 Jana i Marceli Walczuków własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 624 zł. 20 ct., zaś wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Powyższe części realności na tych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedane zostaną.

Wyciąg tabularny i reszta warunków są do przejrzenia w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 28 października 1885, prawo hipoteki na pierwszych częściach realności uzyskali, lub którymby ta uchwała wcale nie lub nie wcześnie doręczoną został, ustanowiono kuratorem adw. Zacharyasiewicza z substytucyę adw. dr. Bardacha.

Stanisławów, 8 stycznia 1886.

L. 7331. (854 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni, odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 163 zł. 14 ct. z przynależytościami, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, ponowna sprzedaż publiczna realności pod l. k. 27 w Zarzyczu położonej, dłużnika Fedka Daca a względnie tegoż masy spadkowej własnej, w trzech terminach a to dnia 3 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. zaś wadyum 40 zł w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sądowa Wisznia, d. 30 listop. 1885.

L. 421. (871 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 4 marca i 8 kwietnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 maja 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 32 rep. 24 w Zagórzu Knihynickiem położonej Fedia Jaremków a względnie tegoż leżącej masy spadkowej własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 91 zł. 52 ct. z pn.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł

Resztę warunków, akt zastawnego opisania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanowiony kuratorem Antoni Schäffer w Rohatynie.

Rohatyn, dnia 15 stycznia 1886.

L. 6197. (902 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Maksymowi Hryckόw pto 19 zł. 50 ct. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 78 w Cucyłowie położonej, przy terminach 22 lutego, 5 kwietnia i 10 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 zł.

Zakład 60 zł.

Realność niestanowiąca ciała hipotecznego, zostanie najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Resztę warunków można w tus registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Nadworna, 12 grudnia 1885.

L. 6423. (903 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Piotrowi i Hafii Moskalukom o 31 zł. 68 ct. z pn., odbędzie się na dniu 22 lutego, 5 kwietnia i 10 maja 1886, każdym razem o godzinie 9 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności w Cucyłowie pod l. 150 położonej, pod warunkami w tus. prawomocnej uchwale z dnia 12 grudnia 1885 do l. 6425 ułożonemi, które w tus. registraturze przejrzeć można.

Cena wywołania 200 zł.

Zakład 20 zł.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 12 grudnia 1885.

L. 8640. (836 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 73 zł. 6 ct. wraz z pn.. odbędzie się w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 154 w Lubyczy Kniaże położonej, wykazem hip. l. 115 objętej, Ilka Klimka własnej, w 3 terminach a mianowicie dnia 1 marca i 15 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie dnia 29 marca 1886 także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 300 zł.

Zakład 30 zł.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, 30 września 1885.

L. 6422. (904 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi będącego we Lwowie przeciw Filipowi i Warwarze Iwanczukom o 40 zł. 14 ct. z pn., odbędzie się na dniu 22 lutego, 5 kwietnia i 10 maja 1886, każdym razem o godzinie 9 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności w Cucyłowie pod l. 17 położonej, pod warunkami w tusądowej uchwale z dnia 12 grudnia 1885, do l. 6422 ułożonemi, które w tus. registraturze przejrzeć można.

Cena wywołania 420 zł.

Zakład 42 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 12 grudnia 1885.

L. 7993. (827 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 400 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Jacka Badowskiego pod l. k. 118 rep. 118 w Wierzbowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 24 lutego, 1 kwietnia i 5 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 900 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednakże nie niżej jak za 850 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 90 zł. Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, dnia 21 września 1885.

L. 7723. (828 3—3)

C. k sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 500 zł. zpn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Iwana i Jaryny Pastuchów pod l. k. 19, 86, 10, 38, 49, 37, 91, 33 w Kotuzowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 24 lutego, 1 kwietnia i 5 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1200 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 1100 zł., najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 120 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec

Podhajce, 18 września 1885.

Zl. 8873. (869 3—3)

Beim k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird am 26. Februar 1886 um 10 Uhr V. M. die executive Feilbietung der den Erben des Nechemie Mandelbaum gehörigen, sub. CNr. 456 in Podmichale gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität, zur Befriedigung der Wechselforderung des Isak Brawer pr. 282 fl. 36 kr. ö. W. sNG. mit dem vorgenommen werden, daß die Veräußerung auch unter dem Schätzungswerthe von 350 fl. ö. W. an den Meistbietenden stattfinden wird.

Das Vadium beträgt 35 fl.

Das Protokoll der pfandweisen Beschreibung und Schätzung sowie die übrigen Feilbietungsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Kałusz, am 31. Oktober 1885.

L. 7719. (830 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 800 zł. zpn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Majera Ber 2 im. Freundlicha pod l. k. 456 w Podhajcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 24 lutego, 1 kwietnia i 5 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 2000 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 1900 zł. nawięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 200 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego, c. k. notaryusza z Podhajec

Podhajce, 18 września 1885.

L. 533. (776 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Aby Glanzera przeciw Iwanowi Peczeryk o zapłacenie 56 zł. a. w. z pn. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 20 w Bryńcach zagórnych położonego, wyk. hip. l. 52 objętego, dłużnika własnego, w trzech na dzień 3 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1886 o godozinie 10 rano każdym razem, w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 382 zł. w. a., poręczne 38 zł. 20 ct., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 30 stycznia 1885.

L. 58036. (874 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowia w celu zaspokojenia wierzytelności tegoż banku a to:

1) sumy 1542 zł. 12 ct. z 8 prc. odsetkami od 1 listopada 1884;

2) sumy 1542 zł. 12 ct. z 8 prc. odsetkami od 1 maja 1885, tudzież

3) kosztów egzekucyjnych już przyznanych w kwocie 30 zł. 16 ct.;

4) kosztów niniejszej prośby w kwocie 5 zł. 36 ct,

odbędzie się w gmachu sądowym w sali rozpraw, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 730¾ we Lwowie położonej, p. Markusa Tennera, względnie tegoż masy rozbiorowej wedle Dom. 215 pag. 285 n. 7, 8, 9 własnej, w jednym terminie a to dnia 9 marca 1886, o godzinie 10 rano w c. k. sądzie krajowym we Lwowie, w sali rozpraw, przy którym realność powyższa, nawet niżej ceny wywołania jednak nie niżej sumy 50000 zł. sprzedaną zostanie. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 153000 zł.

Wadyum zaś 7650 zł.

Wyciąg tabularny i resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze

O tem zawiadamiamy proszący c. k. uprzyw. galic. bank hipoteczny we Lwowie, egzekuta Markusa Tennera na ręce zarządcy tegoż masy rozbiorowej dr. Krzyżanowskiego, c k. urząd podatkowy we Lwowie, [illegible]-węg. Bank na ręce dr. Kabata, Marcela F[illegible]rnsteina i c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, galic. Bank kredytowy na ręce Dyrekcyi i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 18 lipca 1885 t. j. dniu wydania wyciągu tabularnego, do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna i dalsze uchwały albo wcale nie, lub nie dość wcześnie doręczone być mogły na ręce ustanowionego kuratora dr. Bobownika z zastępstwem adw. Pomianowskiego i przez edykta.

Lwów, d. 9 stycznia 1886.

L. 8456. (777 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mechla Hastena przeciw Tymkowi Truszakowi o zapłacenie 242 zł. aw. z pn. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu ¾ części gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 53 w Jatwięgach położonego, wyk. hip. l. 74 objętego, dłużnika Tymka Truszaka własnych w dniach 4 marca, 14 kwietnia i 13 maja 1886 o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 1586 zł. 25 ct. aw., poręczne 158 zł. 62 ct. aw., że ¾ części gospodarstwa powyższego w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i zabezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym i o zaległych podatkach w c. k urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Z c. k sądu powiatowego.

Bóbrka, dnia 16 października 1885.

L. 9550. (774 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Aby Glanzera, jako cessyonaryusza Jakóba Sparera przeciw Stefanowi Bodnarowi właściwie tegoż spadkobiercom o zapłacenie 46 zł. 92 ct. w. a., rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 4 w Podhorodyszczu położonego, wyk. hip. l. 22 w całości a wyk. hip. l. 23 w połowie objętego dotychczas na imię Stefana Bodnara zapisanego, w trzech, na dzień 3 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1886, o godzinie 10 rano, każdym razem, w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 915 zł. w. a., poręczne 91 zł. 50 ct. w. a., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 22 listopada 1884, prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Wajdowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, dnia 30 stycznia 1885.

L. 17870. (865 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi sprzeda dnia 5 marca i dnia 9 kwietnia 1886, zawsze o godzinie 9 rano, przynajmniej za cenę wywołania, dnia 14 maja 1886 o godzinie 9 rano, zaś za jakąkolwiek cenę, nie niżej jednak od sumy pretensyi używających pierszeństwo prawne i pretensyi hipotecznych najwięcej ofiarującemu za gotówkę realność pod l. k. 104 w Kamionce małej położoną, wedle wykazu hipotecznego l. 169 Ilka Martyniuka własną, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 23 razy po 6 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość rzeczonej realności w kwocie 250 zł. w. a. przyjęta przez wspomniany Zakład przy udzielaniu pożyczki za podstawę.

Zakład wynosi 25 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

W razie niesprzedania rzeczonej realności na powyższych terminach z powodu nieofiarowania wymaganej ceny nastąpi ułożenie lżejszych warunków na dniu 14 maja 1886, o godzinie 3 po południu.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, a wierzycieli hipotecznych niewiadomych lub którymby uchwała licytacyjna wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła z dołożeniem, że dla nich ustanowionym został kuratorem p. adw. dr. Maramorosz w Kołomyi z substytucyą adwokata Petuła w Kołomyi.

Kołomyja, dnia 28 grudnia 1885.

L. 2371. (845 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze radcy Mochnackiego w celu zaspokojenia pretensyi Piotra Mączyńskiego w kwocie 1000 zł. z pn., odbędzie się dnia 30 marca 1886, o godzinie 10 przed południem, przymusowa relicytacya do Katarzyny Witulskiej wedle Dom. 316 pag. 203 n. 17 haer. należącej realności pod l. 363$^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta za jakąbądź cenę a nawet niżej ceny wywołania 2600 zł. na koszt i niebezpieczeństwo Mateusza Pileckiego sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 260 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 czerwca 885, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr Dulęba kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Pająk mianowany został.

Lwów, dnia 23 stycznia 1886.

L. 773. (896 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiej kasy oszczędności w kwotach 132 zł. 34 ct., 132 zł. 47 ct. i 3256 zł. 10 ct. w. a. zpn, odbędzie się dnia 11 marca, 15 kwietnia i 20 maja 1886, każdym razem o 10 rano, w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Aarona Lilian, Heni Grünstein, Izaaka Lilian, Freidy Lilian, Feigi Bieler, Eliasza Lilian, Estery Kuchmerker i Freide Hauslicht własnej, tabularnej, w Stanisławowie pod l. 121$^{1}/_{4}$ położonej, która przy powyższych terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Gdyby takowej nie osiągnięto wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 20 maja godzinę 3 po południu.

Cena wywołania wynosi 7244 zł. 26 ct., zaś zakład 10 prc. takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kwiatkowski z substytucyą adwokata dr. Buczyńskiego.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Stanisławów, 23 stycznia 1886.

L. 3889. (801 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonych przez galic. Bank hipoteczny 4 rat pożyczkowych po 226 zł. 80 ct. w. a. i resztującego kapitału 2677 zł. 2 ct. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya realności pod nr. k. 103 w Mikulińcach, ciało hipoteczne w wykazie hipotecznym l. 484 księgi gruntowej gminy Mikulince stanowiącej, według tejże księgi gruntowej Berla Paporischa i Jakóba Leiby dw. im. Paporischa własnej, w jednym terminie dnia 29 marca 1886, o godzinie 9 zrana, na którym sprzedaż tak że poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę nastąpi.

Cena wywołania wynosi 8000 zł.

Wadyum 400 zł.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu wystawienia wykazu hipotecznego do księgi gruntowej weszli ustanowionym jest kuratorem Antoni Grzanowski z Mikuliniec.

Mikulińce, 27 października 1885.

L. 7077. (964 1—3)

Celem wydobycia wierzytelności Gitli Liebermann w kwocie 500 zł. w. a. z pn., odbędzie się w dniach 22 lutego, 29 marca i 29 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 2 w Staniszewskiem położonej, l. w. h. 2 objętej, Zofii Pomykołowej własnej.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

Sokołów, 9 stycznia 1886.

L. 44220. (937 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 1000 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 22 marca, 27 kwietnia i 27 maja 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 19 w Węgrzcach i lwh. 85 w Bibicach, Walentego Reinera własnej.

Cena wywołania 3000 zł., wadyum 300 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 7 czerwca 1886 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. L. Horowitz z substytucyą adw. dra Koya w Krakowie.

Kraków, dnia 15 grudnia 1885.

L 6894. (899 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Busku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa kredytowego w Busku w kwocie 509 zł. 25 ct. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 93 w Busku, wedle wyk hyp. l. 9 księgi gruntowej gminy Busk, Jony i Sary Bernsteinów własnej, na dwóch terminach dnia 22 marca i dnia 29 kwietnia 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem w biurach tegoż sądu. Termin do ułatwiających warunków dnia 29 kwietnia 1886 tamże o 4 godzinie po południu.

Cena wywołania 600 zł., wadyum 10 prc. ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz Jan Szumpeter ze substytucyą Bazylego Wania.

Z c k. sądu powiatowego.

Busk, dnia 31 listopada 1885.

L. 18456. (893 1—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego przyznanej w resztującej sumie 6682 zł. 68 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Głobikowa górna, do dłużnika Piotra Pawlikiewicza należących, w powiecie pilzneńskim położonych.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w sądzie tut. w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 15 marca i w dniu 26 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 19135 zł. wa. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1914 zł. wa. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 26 kwietnia 1886, godzinę 4 po południu. na których wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya skarbu w Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 25 listopada 1885 do hipoteki dóbr Głobikowa górna weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dra Tokarza z substytucyą adw. dra Fekusa Salomona ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 31 grudnia 1885.

L. 1917. (897 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności stanisławowskiej Kasy oszczędności w kwocie 56 zł. 25 ct., 56 zł. 25 ct. i 1484 zł. 24 ct. w. a. z pn., odbędzie się dnia 18 marca i 29 kwietnia 1886, każdym razem o 10 godz. rano, w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Majera Zankla własnej, tabularnej, w Stanisławowie pod l. k. 72/65$^{3}/_{4}$ położonej, która przy powyższych terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną zostanie.

Gdyby takowej nie osiągnięto wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 29 kwietnia 1886 o godzinie 3 po południu.

Cena wywołania wynosi 3744 zł. 90 ct., zaś wadyum 375 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. tutejszy dr. Kwiatkowski.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Stanisławów, dnia 23 stycznia 1886.

L. 9672. (916 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że w dniach 26 marca, 29 kwietnia i 28 maja 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem, przedsięweźmie publiczną egzekucyjną sprzedaż realności niegdyś Eizika Hersza Taubmana obecnie Srula Storch własnej, w Delatynie pod lk. 229/744 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Chai Taubman w kwocie 52 zł. 50 ct. wa.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł.

Zakład 50 zł.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanowiono Efroima Knolla z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Delatyn, dnia 29 października 1884.

L. 8987. (965 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Samuela Hersha Schächter, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 26 lutego, 26 marca i 30 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 85 wykazem hipotecznym l. 117 gm. Kudobince objętej, stanowiącej własność Stefana z tem, że napierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 441 zł. wa.

Wadyum 44 zł. 10 ct. w. a.

Akt oszacowania i resztę warunków licztacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zborów, dnia 20 października 1885.

L 7690. (962 1—3)

Dnia 7 kwietnia, 5 maja i 9 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 zrana odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya młyna pod nr. 29 w Niezdowie położonego Józefa Staffa własnego — na pokrycie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Bochni pto 131 zł. 34 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 1000 zł., zaś wadyum 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokół zajęcia i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony miejscowy notaryusz p. Bruno Rogalski.

C. k. sąd powiatowy

Dóbczyce, 16 grudnia 1885.

L. 7917. (963 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 rano, 22 lutego. 29 marca 1886 powyżej, dnia 3 maja 1886, poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. k. 118, Mojżesza Szai, Julianny i Feliksa Czuchrów własnej, celem zniesienia współwłasności takowej.

Cena wywołania 247 zł. 50 ct.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania wolno przejrzeć w registraturze.

Dla nieznanych ustanowiono kuratorem Jarosława Aweydego.

Do ewentualnego ułożenia lżejszych warunków wyznaczono termin na dzień 18 maja 1886, o godzinie 10 rano.

C. k. sąd powiatowy

Pilzno, dnia 3 grudnia 1885.

L. 11316. (954 1—3)

W dniach 25 lutego, 26 marca i 29 kwietnia 1886, odbędzie się sprzedaż realności tabularnej pod l. kons. 10 subrep. 14 w Turzygniłej położonej, dłużnika Eugeniusza Morawskiego, względnie tegoż leżącej masy spadkowej własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie 1241 zł. 50 ct. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, lub wyżej tejże, zaś na trzecim także niżej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa oraz wywołania wynosi 2800 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina. dnia 15 grudnia 1885.

L. 9102. (955 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że w dniach 25 lutego i 1 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności tabularnej pod l. k. 818/23 $^{3}/_{4}$ w Dolinie położnej, dłużników Jana, Grzegorza, Stefana i Izydora Mazurkiewiczów własnej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 1600 zł. w. a., na których to terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

W razie gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła celem ułożenia lżejszych warurków licytacyjnych termin na dzień 1 kwietnia 1886, o godzinie 3 popołudniu wyznaczonym zostaje.

Cenę szacunkową wraz wywołania ustanawia się na 2650 zł. w. a.

Wadyum 265 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież extrakt tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C k. sąd powiatowy

Dolina, 25 listopada 1885.

L. 4318. (917 1—4)

W dniach 11 marca, 15 kwietnia i 13 maja 1886, każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Benjamina Lautmana pod l. k. 42 w Delatynie położonej. wedle księgi gruntowej ust. Tom. XI pag. 50—512 ciało tabularne stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Jakóba Horowitza w kwocie 450 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 5100 zł.

Wadyum 510 zł. w. a.

Przy trzecim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Benjamina Abosza z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Delatyn, 16 lutego 1885.

L. 7827. (835 2—3)
Celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 356 zł. 60 ct. zpn., odbędzie się w dniu 1 marca i 15 marca 1886, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie dnia 29 marca 1886, także niżej ceny szacunkowej, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. k. 654 w Rawie położonej, wykazami hip. l. 61 i 62 gm. kat. Rawa objętej — dłużników Pańka i Michała Bakajów własnej.
Cena wywołania 800 zł.
Zakład 80 zł.
Reszta warunków i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Rawa ruska, 29 września 1885.

L. 6116. 921 2—3)
C. k sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 16 lutego, 1886 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie licytacya realności pod l k. 236 w Starzawie położonej, Jędrzeja Bunio własnej, na zaspokojenie pretensyi Noego Fuss w kwocie 25 zł. w. a. z pn. z dołożeniem, że na tym terminie realność ta za jakądądź cenę sprzedaną zostanie.
Cena szacunkowa i wywołania wynosi 30 zł.
Zakład 10 zł.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyjnemi przejrzeć można w sądzie.
Dla niewiadomych wierzycieli kurato rem ustanowiono tutejszego c. k. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.
Mościska, dnia 28 lipca 1885.

L. 4597. (919 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia przyznanej Wolf Adwokatowi od Jana Frączyka sumy 42 zł. wraz z procentem i kosztami, zostanie realnośc pod l. k. 22 wykazem hip. l. 35 gminy Zabajka objęta Jana Frączyka własna, przez publiczną licytacyę w trzech terminach a to: dnia 22 lutego, 29 marca i 3 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano na miejscu w Głogowie, najwięcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedana.
Cena wywołania 350 zł
Wadyum 35 zł.
Gdyby realność ta na pierwszych 3 terminach nie została sprzedaną w celu ułożenia warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 3 maja 1886, o 9 godzinie rano, na którym wierzyciele stanąć mają.
Resztę warunków w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można
Głogów, 17 grudnia 1885.

L. 7830. (834 2--3)
Celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 168 zł. 40 ct. z pn., odbędzie się w dniach 1 marca i 15 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realność pod l. k. 156 w Werchracie położonej, wykazem hip. l. 65 objętej, Atanazego Bałucha własnej, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie dnia 29 marca 1886, także niżej ceny szacunkowej.
Cena wywołania 400 zł.
Zakład 40 zł.
Reszta warunków i wyciąg w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Rawa, 29 września 1885.

L. 17871. (866 3—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi sprzeda dnia 5 marca i 9 kwietnia 1886, zawsze o godzinie 9 rano, przynajmniej za cenę wywołania, dnia 14 marca 1886 o godzinie 9 rano, zaś za jakąkolwiek cenę, nie niżej jednak od sumy pretensyi używających pierszeństwo prawne pretensyi hipotecznych, najwięcej ofiarującemu za gotówkę realność pod l. k. 41 w Kamienie małej położoną, wedle wykazu hipotecznego l. 96 Iwana i Anny Mełnyczuków własną, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 12 razy po 6 zł. w. a. z pn.
Cenę wywołania stanowi wartość rzeczonej realności w kwocie 150 zł. w. a. przyjęta przez wspomniony Zakład przy udzieleniu pożyczki za podstawę.
Zakład wynosi 15 zł. w. a.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
W razie niesprzedania rzeczne, realności na powyższych terminach z powodu nieofiarowania wymaganej ceny, nastąpi ułożenie lżejszych warunków na dniu 14 maja 1886, o godzinie 3 po południu
O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, a wierzycieli hipotecznych niewiadomych lub którymby uchwała licytacyjna wcześnie lub wcale doręczona być nie mogła z dołożeniem, że dla nich ustanowionymi zostali kuratorem p. adw. dr. Maramorosz w Kołomyi z substytucyą p. adw. Petuła w Kołomyi.
Kołomyja, dnia 28 grudnia 1885.

L. 5841. (775 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej ogóln. rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicy i Bukowiny we Lwowie przeciw Ignacemu Batowskiemu o zapłacenie 1050 zł., 432 zł 2 ct. i 46 zł. 80 ct w. a. z pn przeprowadoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 10 w Choderkowcach położonego wyk. hip. l. 3 objętego, dłużnika własnego, w trzech t. j. na dzień 5 marca, 9 kwietnia i 12 maja 1886, o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2000 zł. w. a., poręczne 200 zł. w. a., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, ktoraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.
C. k. sąd powiatowy
Bóbrka, dnia 26 września 1885.

L. 6945. (900 2—3)
W dniach 12 marca, 16 kwietnia i 18 maja 1886, o godzinie 10 rano, przymusowo sprzedaną będzie real. pod nr. kons. 138 sub. rep 247 w Zołyni położona, dłużnika Jana Kulpy własna, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 14 rat a 39 zł. z pn.
Cena szacunkowa wynosi 1300 zł.
Wadyum 130 zł.
Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Łańcut, dnia 17 sierpnia 1885.

L. 10740. (941 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a to: 14 rat pożyczkowych po 18 zł. i reszty kapitału 94 zł. 46 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutej. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Potoczku położonych, wyk. hip. l. 18 Semena Bassaraba i wyk hip. l. 404 Jeleny z Szumków Małańczyk własnych
Cena wywołania 800 zł.
Wadyum 80 zł.
Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach 15 lutego, 15 marca i 13 kwietnia 1886, o 10 godzinie rano z tem, że powyższe realności na 1 i 2 terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na 3 terminie niżej takowej, jednak nie niżej sumy równej, pretensyom którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowych zabezpieczonym sprzedane będą.
Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.
O czem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora adw. dr. Dawidowicza.
Sniatyn, 19 listopada 1885.

L. 6165. (940 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia należytości wekslowej w kwocie 250 zł. z pn., na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni, przymusowa sprzedaż realności whl. 105 gm. kat. Zabierzów objętej a Walentego Paleńskiego własnej w dwóch termin ch licytacyjnych dnia 22 lutego i 26 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania wynosi 1050 zł.
Wadyum zaś 105 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.
Niepołomice, d. 5 grudnia 1885.

L. 6283. (926 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Bernarda Liebermana przeciwko Janowi i Maryannie Heredom pto 19 zł. 50 ct. w dniach 8 marca, 12 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nr. C. 55 rep. 13 w Kurowie położonej. Jana i Maryanny Heredów własnej, ciała hipotecznego niestanowęcej.
Cenę wywołania wynosi kwota 370 zł.
Wadyum zaś 37 zł.
Na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zastanie.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.
Slemień, 5 grudnia 1885.

L. 12523. (938 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Czortkowie rozpisuje ku zaspokojeniu pretensyi c. k. uprzyw. galic. skcyj. Banku hipotecznego w kwocie 879 zł. 3 ct. w. a. z pn., publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 123 w Czortowie położonej wedle T. IV pag. 3 n. 6 haer. dłużników Altera i Estery Schleicherów własnej, a pierwotnej pożyczce 1000 zł. w. a., wedle Tom. V pag. 164 n. 12 on. za hipotekę służącej, w jednym tylko terminie, a to dnia 18 lutego 1886, o godzinie 10 przed południem, w sądzie tutejszym za jakąbądź cenę.
Zakład wynosi 119 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusąd. registraturze
Niewiadomemu z życia i miejsca pobytu wierzycielowi Samsonowi Selzerowi i niewiadomym wierzycielom w ogóle ustanowiono kuratorem adwokata dr. Czaczkowskiego z Czortkowa.
Czortków, 10 grudnia 1885.

Z. 6026. (905 2—3)
Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Nadwórna wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Isaak Kern pr. 324 fl. die exekutive Feilbiethung der in der Katastralgemeinde Nadwórna sub. Nr. 58 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden den Eheleuten Samuel und Perl Aksel gehörigen Realität am 24. Februar 1886, 7. April 1886 und 27. Mai 1886, jedesmal um 10 Uhr Vormittags im hiesigen Gerichtsgebäude stattfinden wird.
Bei dem ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur über den oder um den Schätzungswerth, bei dem dritten auch unter demselben veräußert werden.
Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 460 fl.
Vadium beträgt 46 fl.
Die näheren Bedingungen können in der h. g Registratur eingesehen werden.
K. k. Bezirksgericht
Nadwórna, 6 Dezember 1885.

Z. 6649. (906)
Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Nadwórna wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung der Erben nach Hersch Hejmer per 18 fl. 58 kr. die exekutive Feilbiethung der keinen Tabularkörper bildenden dem Fedor Mykietiuk eigenthümlich gehörigen Realität sub. CNr. 977 in Nadwórna, am 24 Februar 1886, 31. März 1886 und 27. Mai 1886, jedesmal um 10 Uhr Vormittags im h. g. Gerichtsgebäude stattfinden werde.
Bei dem ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur über oder um den Schätzungswerth, bei dem dritten auch unter demselben veräußert werden.
Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 240 fl.
Vadium beträgt 10% hievon.
Die näheren Bedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen werden.
K. k. Bezirksgericht
Nadwórna, 4. Dezember 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1719 (969 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych którzyby zagubioną policę asecycyjną byłego galicyjsk. Towarzystwa ubezpieczeń l. 2930 z dnia 10 listopada 1872 tej treści że Mikołaj Gliny sierzant obrony krajowej w Nadwórnie powiatu na podstawie przedłożonej „Galic. ogóln. Towarzystwu ubezpieczeń“ deklaracyi z dnia 5/11 1872 przystąpił jako uczestnik do wzajemnych spółek na przeżycie z terminem likwidacyi 1. stycznia 1890 i zobowiązał się wpłacić do kasy wzajemn. spółek na przeżycie ogólną kwotę złr. sześćset ośmdziesiąt a. w. w 68 ratach kwartalnych po dziesięć złr. w. a. płatnych dnia 10|2 5, 8, 11, każdego roku (ostatnią ratę dnia 10|8 1889) otrzymawszy natomiast od „galic. ogóln. Towarzystwa ubezpieczeń“ policą l. 2930 zapewnienie, że gdy ubezpieczona córka Paulina Glinna urodzona we Lwowie dnia 30|6 1863 z rodziców pp. Mikołaja i Domiceli Glinnych oznaczony termin likwidacyi 1 stycznia 1890 przeżyje wypłaci Towarzystwo obdarowanemu okazicielowi policy po przedłożeniu wymaganych dokumentów stosunkowy udział jaki przypadnie z majątku spółki do wypłaty przypadnie. Udział ten składać się ma wpłaconych wkładek z narosłych procentów z procentami i zysków po członkach zmarłych przed terminem likwidacyi. Na wypadek zaś przedwczesnej śmierci ubezpieczonej tj. gdyby Paulina Glinna oznaczonego terminu likwidacyi nie dożyła, zabezpieczył go Towarzystwo dodatkową policą zwrot wpłaconych wkładek z 5 prc. procentami za ktore to dodatkowe ubezpieczenie zobowiązał się kontrahent tytułem premii kontrasekuracyjnej zł. 3·54 kwartalnie przez 5 lat uiszczaą w swych mieli rękach aby najdalej w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ liczące policę tę tem pewniej do sądu tut. przedłożyli gdyż w razie przeciwnym dokument ten za amortyzowany uznany zostanie.
Lwów, dnia 16 stycznia 1886.

L. 4769 (970 1—3)
C. k. sąd kraj. jako handl. we Lwowie oznajmia nieobecnemu Józefowi Lubiczowi Orłowskiemu, że przeciw niemu została dnia 30 stycznia 1886 l. 4769 wniesioną przez Towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie prośba o wydanie nakazu zapłaty resztującej sumy wekslowej 100 zł. wa. zpn. którą zadekretowano do postępowania ustnego wedle prawa wekslowego z terminem na dzień 23 lutego 1886 o 11 godz. przed południem. Gdy miejsce pobytu Józefa Lubicza Orłowskiego nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Dąbrowskiego a tegoż zastępcą adw dr. Dzędzielewicza i wspomniany pozew wekslowy mianowanemu kuratorowi zostaje doręczonym. Wzywa się zatem Józefa Lubicza Orłowskiego aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 30 stycznia 1886.

L. 11821 [694 1—3]
C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia Eisiga Schlossberga z życia i miejsca pobytu niewiadomego że w sprawie egzekucyjnej Izaka Kahane jako prawonabywcy Izraela Kahane przeciw Jaowi Waldmanowi o 75 złr. w. a. zpn. celem doręczenia przeznaczonej dla niego tusądowej uchwały z dnia 14 września 1885 do l. 6703 którą ułożono porządek wypłaty pretensyi do uzyskanej ceny kupna realności dłużniczej ustanowionym na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem . Henryka Szejba c. k. notaryusza w Pareniżynie i temu powyższą uchwałę doręczono.
Wzywa się zatem Eisiga Schlossberga ażeby potrzebne środki obrony ustanowionemu kuratorowi podał lub innego zastępcę sądowi wymienił, gdyż skutki złego wyniknie sam sobie przypisze.
Peczeniżyn, 31 grudnia 1885.

L. 11620. (924 1—3)
C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż na pozew Pejsacha Langsama przeciw Józefie Olszanickiej i możliwym prawonabywcom jej o wykreślenie ze stanu biernego realności w Sanoku lk. 27. wyk. hipot. 270 ciężącego tamże na rzecz pozwanej prawa hipoteki dla sumy 220 zł. m. k. termin do rozprawy na 2 marca 1886, godzinę 9 rano wyznaczono i dr. Gawła, adwokata w Sanoku, z zastępstwem dr Władysława Chwaliboga kuratorem nieznanej z życia i miejsca pobytu pozwanej i jej nieznanych prawonabywców ustanowiono, z wezwaniem tychże do udzielenia kuratorowi dowodów lub przedstawienia innego zastępcy.
Sanok, 24 grudnia 1885.

L. 11621. (923 1—3)
C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż na pozew Peisacha i Majera Langsamów przeciw Wojciechowi Górce i możliwym prawonabywcom jego, o wykreślenie ze stanu biernego realności w Sanoku l. k. 27 wyk. hip. 270, ciężącego tamże na rzecz pozwanego prawa hipoteki dla sumy 50, właściwie 40 zł mk. termin do rozprawy na 2go marca 1886, godzinę 9 rano wyznaczono i dr. Gawła, adwokata w Sanoku, z zastępstwem dr. Władysława Chwaliboga kuratorem nieznanego z życia i miejsca pobytu pozwanego i jego nieznanych prawonabywców ustanowiono, z wezwaniem tychże do udzielenia kuratorowi dowodów lub przedstawienia innego zastępcy.
Sanok, 24 grudnia 1885.

L. 6775. (841)
C. k. sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Goclona, że w sprawie egzekucyjnej Matysa Auerhahna i Mojżesza Verständiga przeciw niemu pto 12 złr. 50 ct. w. a. zpn dla niego kuratorem Franciszka Ożoga ustanowiono.
Sokołów, 8 stycznia 1886.

L. 388. (813)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie za porozumieniem się z c. k. Namiestnictwem we Lwowie na podstawie § 24 ustawy z dnia 18 lutego 1878 nr. 30 Dz. u. p. zamianował na rok 1886 następujących znawców używać się mających w całym okręgu Krakowskiego c. k. sądu krajowego wyższego do ocenienia wynagrodzeń przy wywłaszczeniach z powodu zakładania lub ruchu koleji żelaznych, a mianowicie jako znawców z zawodu gospodarstwa wiejskiego:

1. Władysława Straszkiewicza, właściciela dóbr i ukwalifikowanego agronoma w Niewiarowie, (powiat Bocheński);
2. Felicyana Dekanskiego, rządcę dóbr Wiśnicza, zamieszkałego w Bochni (powiat Bocheński);
3. Edmunda Jastrzębskiego, właściciela dóbr Dembno (powiat Brzeski);
4. Jana Serwatowskiego, pełnomocnika państwa Radłów (powiat Brzeski);
5. Józefa Baranowskiego, właściciela większej posiadłości w Trzebini (powiat Chrzanowski);
6. Seweryna Kisielewskiego, właściciela dóbr w Słupcu (powiat Dąbrowski);
7. Hilarego Podoskiego, właściciela dóbr w Ptaszkowej (powiat Grybowski);
8. Wincentego Zarębę, właściciela dóbr w Chodorowej (powiat Grybowski);
9. Stanisława Więckowskiego, właściciela dóbr w Rosembarku (pow. Gorlicki);
10. Piotra Lipińskiego, właściciela dóbr Mszanki (powiat Gorlicki);
11. Stanisława Przyłęckiego, właściciela dobr Sieklówka dolna (pow. Jasielski);
12. Jana Skirlińskiego, właściciela dóbr w Smierdzącej (powiat Krakowski);
13. Jana Bocheńskiego, dzierżawcę dóbr w Wróżenicach (powiat Krakowski);
14. Teodora Błotnickiego, właściciela dóbr Dzikowiec (powiat Kolbuszowski);
15. Maksymiliana Zdulskiego, dzierżawcę dóbr Rejowiec ad Warynia (powiat Kolbuszowski);
16. Tadeusza Peszyńskiego, właściciela dóbr w Kobylanach (powiat Krośniewski);
17. Józefa Matuzińskiego właściciela dóbr w Mordarce (powiat Limanowski);
18. Władysława Waltera, właściciela dóbr w Swidniku (powiat Limanowski);
19. Władysława Rydla, właściciela dóbr w Górkach (powiat Mielecki);
20. Mieczysława Artwińskiego, właściciela dóbr w Kliszowie (powiat Mielecki);
21. Bolesława Targowskiego, właściciela dóbr Tokurnia (powiat Myślenicki);
22. Eugeniusza Zielińskiego, właściciela dóbr w Klęczanach (powiat Nowo-Sądecki);
23. Walerego Brzozowskiego, właśc. dóbr w Łękach górnych (pow. Pilzneński);
24. Piotra Garbaczyńskiego właściciela dóbr w Mokrzcu (powiat Pilzneński);
25. Sydona Rotha, ekonomiczn. dyrektora dóbr w Sędziszowie (pow. Ropczycki);
26. Juliana Studnickiego, dzierżawcę dóbr w Bobrowy (powiat Ropczycki);
27. Czesława Czechowskiego, właściciela dóbr Lichwin (powiat Tarnowski);
28. Leopolda Dietla, właściciela dóbr Rzuchowa (powiat Tarnowski);
29. Waleryana Rydla, przełożonego obszaru dworskiego w Dzikowie (powiat Tarnobrzeski);
30. Edmunda Wojnarowskiego właściciela dóbr w Zarzekowicach (powiat Tarnobrzeski);
31. Henryka Turnaua, właściciela dóbr Gaik z Dobczycami (powiat Wielicki);
32. Adama Finka, właściciela dóbr Komorniki, Fałkowice, Gdów (pow. Wielicki);
33. Antoniego Güntera, właściciela dóbr Facimiech i Krzęcin (powiat Wadowicki);
34. Edwarda Drapellę, administratora dóbr w Suchej (powiat Żywiecki);

z zawodu leśnictwa:

1. Ferdynanda Bochenheima egzaminowanego leśniczego z Kończysk (powiat Brzeski);
2. Karola Gretschla podleśniczego w Tenczynku (powiat Chrzanowski);
3. Wincentego Nowaka c. k. nadleśniczego i zarządcę lasów i domem w Wawrzycach (powiat Jasielski);
4. Józefa Kudasiewicza emerytowanego c. k. nadleśniczego w Prądniku czerwonym (powiat krakowski);
5. Józefa Landa, nadleśniczego w Stróży (powiat Myślenicki);
6. Zdzisława Szafera, egzaminowanego leśniczego w Bojanowie (powiat Nisko);
7. Jana Błahowskiego egzaminowanego leśniczego w Rzeszowie (powiat Rzeszowski);
8. Franciszka Pauera, rządcę lasów ks. Sanguszki w Wierzchosławicach (powiat Tarnowski);
9. Aleksandra Satkowskiego, nadleśniczego w Dębi (powiat Tarnobrzeski);
10. Stanisława Bossowskiego, nadleśniczego w Stryszawy (powiat Żywiecki).

z zawodu budownictwa i inżynieryi:

1. Aleksandra Gebauera, autoryzow. inżyniera cywilnego w Krakowie;
2. Adama Boznańskiego, budowniczego w Krakowie;
3. Jacka Matuzińskiego, budowniczego w Krakowie;
4. Jana Rochackiego, budowniczego w Przeworsku (powiat Łańcucki);
5. Karola Kwolewskiego, budowniczego w Nowym Sączu (pow. Nowo Sądecki);
6. Karola Richtera, prywatnego budowniczego i technika w Rzeszowie (powiat Rzeszowski);
7. Adama Jakubowskiego, pensyon. inżyniera i właściciela dóbr Luszowice (powiat Dąbrowski);
8. Franciszka Dundaczka, autoryz. inżyniera cywilnego i budowniczego w Tarnowie.

z zawodu fabrykantów:

1. Emanuela Rosta, budowniczego i właściciela zakładów fabrycznych w Białej (powiat Bielski);
2. Edmunda Schmeję, właściciela realności i zakładu fabrycznego w Białej (pow. Bielski);
3. Karola Kalwasa, inspektora technicznego browaru w Okocimie (powiat Brzeski);
4. Rudolfa Sedlarza, pełnomocnika firmy „Braci Thonetów", właściciela dóbr Barwinek, Tylawa i Polany (powiat Krośnieński).

ze znawców górnictwa:

1. Ludwika Peiskera, kierownika zarządu górniczo-hutniczego w Sierszy (pow. Chrzanowski);
2. Stanisława Straszewskiego, dyrektora dystylarni nafty w Lipinkach (powiat Gorlicki);
3. Rudolfa Grundiga, dyrektora górniczego kopalni węgla w Jaworznie (powiat Chrzanowski);
4. Franciszka Kopetschnego, dyrektora górniczo-hutniczego w Suchej (powiat Żywiecki);
5. Emila Reisiga, hutmistrza przy kopalniach żelaza w Węgierskiej górce (powiat Żywiecki);
6. Antoniego Kopetschnego, inżyniera hutniczego w Suchej (powiat Żywiecki).

Kraków, dnia 13 stycznia 1886.

Konkursa.

L. 60Cena. (949 1—3)

Wadyi nadania posagu, uzbieranego z nadwyżek dochodów fundacyi dr. Jana Frieda, imienia Jej Cesarskiej Wysokości Arcyksiężniczki Gizeli, dla ubogich osieroconych dziewcząt włościańskich, powiatu lwowskiego, rozpisuje się niniejszem konkurs do 10 kwietnia 1886 r.

Dziewczyna, która się o ten posag ubiegać chce, winna wykazać:

1. że jest sierotą po gospodarzu włościaninie z miejscowości, należącej do powiatu lwowskiego;
2. że liczy 18 do 25 lat wieku;
3. że jest uboga;
4. że ukończyła z dobrym postępem trzy niższe klasy szkół ludowych;
5. że ma zaślubić włościanina, który również ukończył z dobrym postępem trzy niższe klasy szkoły ludowej.

Slub kandydatki ma nastąpić 20 kwietnia 1886, a wrazie przeszkody kościelnej, w najbliższym dniu po jej usunięciu.

Wypłata posagu nastąpi drugiego dnia po ślubie kandydatki. Podania o ten posag mają być wniesione w powyższym terminie do c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1 lutego 1886.

Zl. 63835 (894 3—3)

Aus der Hersch Barach'schen Stiftung ist ein Betrag von 245 fl. ö. W. an ein armes gesittetes Mädchen israelitischer Religion und zwar vorzugsweise an eine Verwandte des Stifters oder an ein aus Galizien gebürtiges Mädchen zu vergeben.

Die Gesuche sind mit einem legalen Armuths- und Sittenzeugnisse, dann mit dem Geburtsscheine zu belegen und in dem Falle die Bewerbung aus dem Titel der Verwandtschaft mit dem Stifter erfolgt, ist dieselbe mit einem in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter oder dessen Vater Chaim Barach reichenden, mit den Original-Geburts- und Trauungsscheinen oder den gehörig legalisirten Matrikenauszügen belegten Stammbaume nachzuweisen.

Sollte ein außer Verschulden der Parthei gelegener Umstand diesen Nachweis unmöglich machen, so ist derselbe durch die Bestätigung der kompetenten politischen Bezirksbehörde nachzuweisen und die Verwandtschaft durch andere glaubwürdige und von hiezu berufenen öffentlichen Organen ausgefertigte Zeugnisse darzuthun.

Die Gesuche sind bis 15 März l. J. bei der k. k. n. ö. Statthalterei in Wien zu überreichen.

Wien, 22 Jänner 1886.

Von der k. k. n. ö. Statthalterei.

L. 1498. (792 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A) przy szkołach etatowych.

1) w Tarnopolu przy dwu klasowej szkole posada młodszej nauczycielki z płacą 360 zł.

2) w Chodaczkowie wielkim, 2 klasowa szkoła, z płacą 350 zł.

3) w Kołodziejówce (2 klasowa szkoła) z płacą 186 zł. 99 ct. i 47 korcy, 8 garncy zboża;

4) w Oknie z płacą 139 zł. 40 ct. i 48 korcy zboża;

5) w Czerniechowcach z płacą 153 zł 50 ct. i 42 korcy 28 garncy zboża;

6) w Stryjówce z płacą 137 zł. 90 ct. i 39 korcy 2 garncy zboża;

7) w Dołżance z płacą 292 zł. i 2 morgi pola;

8) w Proszowie z płacą 219 zł. i 11 korcy 30 garncy zboża;

9) w Ihrowicy z płacą 194 zł. 17 ct. i 28 korcy 20 garncy zboża;

10) w Zarudziu tarnopolskiem z płacą roczną 264 zł. w gotówce i 10 korcy zboża w naturze;

11) w Zabojkach, w Kurnikach, w Stechnikowcach, w Suszczynie i w Poznance gnilej z płacą 300 zł.;

12) w Borkach małych z płacą 188 zł. 97 ct. 33 korcy 30 garncy zboża;

13) w Kałaharówce z płacą 250 zł. 20 ct. i 15 korcy zboża;

14) w Ostapiu z płacą 265 zł. i 38 korcy 12 garny zboża;

15) w Żerebkach z płacą 133 zł. 34 ct. i 31 korcy 21 garncy zboża;

16) w Klebanówce z płacą 171 zł. 85 ct. i 38 korcy zboża;

17) w Romanowem siole z płacą 192 zł. 50 ct. i 29 korcy zboża;

18) w Turówce z płacą 165 zł. 59 ct. i 40 korcy zboża.

B) przy szkołach filialnych:

19) w Kipiaczce i w Stupkach z płacą 250 zł.

20) w Faszczówce z płacą 155 zł. 60 ct. i 28 garncy zboża.

Prawo prezentowania przysługa Radom szkolnym miejscowym.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe wnieść należy do Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 31 marca 1886.

Podania spóźnione lub bez potrzebnych dokumentów służbowych będą bezwarunkowo zwracane.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Tarnowie, dnia 29 stycznia 1886.

Księgi gruntowe.

L. 15. [960]

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy Żelichów dnia 15 lutego 1886 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w gminie.

Dąbrowa, dnia 8 lutego 1886.

L. 18791. (671 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych:

Ropczyce z miejscowościami Gryfów i średnie i Wielopole, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Jasło, Lublica, Sowina i Siedliska, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Słupiec, Biskupice z miejscowością Zawierzbie i Podlipie, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Zwiernik z miejscowością Budyń, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Tuszyma, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Grudna dolna, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Jamy część II i Wólka dulecka, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Grodzisko dolne, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Krzyżów, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Widełka, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Wysoka, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Zamieście część I, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Szczawnica wyźnia i niźnia, w okręgu sądu powiatowego w Krościenku;

Gruda kępska, w okręgu sądu powiatowego w Bieczu;

Andrejówka, w okręgu sądu powiatowego w Krynicy;

Skidzin, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie;

Koszarawa, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Kocoń i Kuków, w okręgu sądu powiatowego w Slemieniu;

Stróża z miejscowością Chełm, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach położonej, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ustaw kraj wygotowane, za nowe księgi gruntowe tych gmin poczynając od dnia 1 grudnia 1885 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiegobądź innego prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisane w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona najdalej do dnia 31 grudnia 1886, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 20 października 1885.

L. 20829. (670 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

Grabno, Biskupice z miejscowościami Domosławice, Ruda, w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

Porąbka Uszewska, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Liszki, Rybna w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Kołaczyce z miejscowościami Kluczowa, Harklowa, Biezdziedza w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Broniszów w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Ostrowek w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Stykow w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Kasina Wielka w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej;

Męcina Wielka w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Moszczanica w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Gronków w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Kamianna w okręgu sądu powiatowego w Grybowie położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 28go sierpnia 1884 l. 15970 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych z dniem 15 listopada 1885 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważali się za pokrzywdzonych, aby swe zarzuty do dnia 25 czerwca 1886 włącznie w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 24 listopada 1885.

Doniesienia prywatne.

Konkurs.
[972 1-3]

Dla gminy Rawa ruska wakuje posada sekretarza gminnego od dnia 1 marca 1886: posada ta jest połączona z pensyą roczną 400 złr. w. a. Zgłaszający się o tę posadę ma być obznajomiony z językiem polskim, niemieckim i ruskim ma również wykazać, że podobny urząd już piastował. Oferty będą przyjmowane do 25 marca r. b.

Rawa, 20 stycznia 1886.

Ogłoszenie.

950 2—3

Dyrekcya zarejestrowanego stowarzyszenia kredytowego i zaliczkowego w Tarnopolu z ograniczoną poręką podaje niniejszem po myśli § 40. ustępu 2. ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 nr. 70 dz. u. p. do publicznej wiadomości, że walne zgromadzenie tego stowarzyszenia uchwałą na dniu 7 grudnia 1885 zapadłą rozwiązanie rzeczonego stowarzyszenia po myśli §. 67 ustępu a statutów postanowiło i że takowe wybrało pp. Ozyasza Wachsa, Dawida Meisesa i Leona Waschitza likwidatorami, którzy uprawnieni będa firmę podpisywać i celem przyspieszenia likwidacyi wszystkie istniejące nieruchomości pozbywać zaległe długi tak z aktów notaryalnych jakoteż z wekslow pochodzące w razie potrzeby w drodze cesyi z wolnej ręki sprzed po ostatecznym przeprowadzeniu likwidacyi także wykreślenie firmy powodować.

Równocześnie wzywa się wszystkich wierzycieli powyższego stowarzyszenia by się u wzmiankowanego stowarzyszenia zgłosili.

Tarnopol, 4 lutego 1885.

Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Tarnopolu stow. zarejestr. z ograniczoną poręką

L. Waschitz, dr. *Mieses*, *O. Wachs.*

L. 66 (973)

Ogłoszenie

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego miejskiego w Sieniawie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką podaje do publicznej wiadomości swych p. t. członków iż w myśl §. 38 Statutu.

VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

na dniu **21 lutego 1886** o 3 godzinie po południu w sali p. Wolfa Laufera na I. piętrze się odbędzie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej i Dyrekcyi ze swej czynności w roku 1885 (§. 32 statutu).
2. Przedłożenie i zatwierdzenie rachunków i bilansu z roku 1885, i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum (§. 48 lit. g. statut.)
3. Wniosek względem rozdziału czystego zysku z r. 1885, (§. 48. lit. g. statutu.)
4. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych (§. 24 statut).
5. Załatwienie innych wnioskow przez członków Towarzystwa wniesione być mogących.

Sieniawa, dnia 6 lutego 1886

Towarzystwo kredytowe miejskie w Sieniawie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Prezes *Osias Laufer* m. p.

...ner m. p. sekretarz

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

doniczki na kwiaty, urny i wazony na bukiety, urneczki na róże lub fiołki, żardynierki - garnitury na kwiaty i bukiety, **z porcelany, szkła dekorowanego, z terakoty i majoliki,**

w obfitym wyborze tanie także i kosztowne.

Podziękowanie.

Powodowani zacną chęcią niesienia pomocy potrzebującym pp. dr. **Franciszek Janda, Józef Kilarski i Karol Caliga** także i w roku zeszłym, jak lat ubiegłych, leczyli bezpłatnie wychowańców Zakładu ciemnych, z których wielu i często pomocy tej potrzebują, a Wny Karol Mikolasch darował lekarstwa, wartości 46 zł. 29 ct., jak to od wielu lat już czyni.

Dyrekcya wyraża wymienionym dobroczyńcom Zakładu najszczersze podziękowanie imieniem wychowańców Zakładu serdeczne: Bóg zapłać!

Dyrektor Zakładu dla ciemnych we Lwowie

ks. Jerzy Czartoryski

Lwów, dnia 3 lutego 1886. 953



Skład fortepianów

SZKOŁA MUZYCZNA

L. MAREK A.

w Rynku l. 9, I. piętro.

Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 8 klasach Nauka spiewu solowego. Fortepiany pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie. (4968 103 —?)

W miejscu kąpielowym **Wysowa**, jest z wolnej ręki do sprzedania piękny drewniany, dobrze zbudowany, prawie **nowy dom** o 5 pokojach, kuchni i 2ch wygodnych pod domem wielkich piwnicach, z osobnym budynkiem ekonomicznym i ogrodem (1 morg), za cenę bardzo przystępną, mniej więcej około 2000 złr. — Kupno dogodne dla pensyonistów, kupców, restauratorów lub też i do wynajęcia dla gości kąpielowych. Intereso wani zechcą zgłosić się do ks. **Th. Obuszkiewicza,** proboszcza w **Hańczowy**, ostat. poczta Uście ruskie. [791 3—4

August Schumann

przeniósł swoją

Fabrykę

Machin

i aparatów

z ulicy Łyczakowskiej

na przedmieście Gródeckie

w ulicę

„na Błonie" l. 6

obok wjazdu do kolei Karola Ludwika.

Telefon Nr. 110.

Adres listów **AUGUST SCHUMANN** Dworzec — Lwów.

Adres telegramów **AUGUST SCHUMANN** Lwów.

(149 10—24)

Dyplomowana śpiewaczka konserwatoryum drezdeńskiego, uczenica Láryego i Procha w Wiedniu

Irena Lewicka

otworzyła koncesyonowaną

SZKOŁĘ SPIEWU SOLO

z przysposobieniem do koncertów i oper.

Programu nauk dostać można w szkole **ulica Karmelicka l. 4** (za c. k. Namiestnictwem).

Przystępne dla wszystkich wykształconych ludzi, a dla jurystów i publicystów niezbędne oryginalne dzieło pod tytułem:

„Kilka lekcyi, wykonywaniu sądownictwa w praktyce z zarysem reorganizacyi"

sprzedaje autor Michał Orłowicz w Pruchniku po cenie 3 złr. w. a. Księgarniom z opustem 10prc. (952 1—3)

Folwark **Choronów, w okolicy Bełza,** z dobremi i dostatecznemi budynkami ekonomicznemi, roli 171 morgów, 195 morgów łąk jest za mierną cenę do wydzierżawienia od 1 marca 1886. Bliższa wiadomość u M. Truszkowskiego, ul. Ossolińskich l. 10. (966 1-3)

Antoni Halski



handel żelazny,

Lwów, plac Halicki licz. 1.

poleca swój wielki wybór

Łyżew „Halifaks" polerowanych, para	zł.	3.80
„ dtto. zwykłych, 1 sorta „	zł.	2.60
„ dtto. „ 2 sorta „	zł.	2.—
„ dtto. damskich z rowkami „	zł.	2.50
„ „Armin" polerowanych „	zł.	4.—
„ całych żelaznych z paskami na przodzie, para	zł.	1.50
Paski tylne do wszystkich łyżew	zł.	—.35

Wszelkie przybory do robót piłeczkowych, forniery hyblowane jaworowe po zł. 1.80 metr □, orzechowe, gruszkowe, mahoniowe, popielato beicowane po zł. 2.20. (7715 24—24)

SZAMPAN francuski

rozsyłamy w paczkach pocztowych po 6 but. **za 12—15 złr.** **z opakowaniem.**

SZAMPAN deserowy [sec]

własnej pielęgnacyi **6 but. za złr. 9, opakowanie 30 ct.**

Większym odbiorcom znaczny rabat.



(789) V. Rząca i Chmurski, Kraków.

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecyą, leczy wedle jedynie wypróbowanej, w żadnym kierunku nie szkodliwej metody, wszelkie choroby syfilistyczne, tudzież skutki nadużyć młodości, osłabienia siły mężności, zakaźne i kataralne upławy, patologiczny ubytek regularności u kobiet i t. d.

specyalista chorób tajemniczych

J. D. Kurpiel, przy ulicy Wałowej licz. 3 we Lwowie, ordynuje od 9 do 12 przed południ., a od 2 do 5 po południu. Zamiejscowym udziela skuteczną radę listownie i wysyła odwrotnie potrzebne lekarstwa w sposób dyskrecyonalny. (663 4—?)

Sławne, suche drożdże na „PĄCZKI"

Ad. Ign. Mautnera i Syna w Wiedniu

poleca HANDEL [379 7-10]

Karola Bałłabana, Lwów.

Wprost z południowej Ameryki od producentów sprowadzoną

wyborną KAWĘ

poleca pod godłem

„SYRIUSZ"

SKŁAD KAWY WE LWOWIE

Artura Kościckiego

(Chorążczyzna licz. 22 na dole).

Kosztuje we Lwowie:

1 kilo zł. 1.50 i zł. 1.60.

Na prowincyi:

4½ kilo zł. 7.70 i zł. 8.20.

franco.

Co miesiąca świeży transport.

(3595 66—3)

Apteka pod Gwiazdą PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie,

poleca między innemi następujące środki lekarskie, dyetetyczne i kosmetyczne bądź własnego wyrobu, bądź też sprowadzane, które mają rzeczywistą wartość na doświadczeniu długoletniem opartą:

Apteczki homeopatyczne

w ziarnkach Dr. Lutzégo w Cöthen i w płynie własnego wyrobu o różnej ilości środków, także środki pojedyńcze w płynie i w ziarnkach.

*** Wody lecznicze musujące**

Alkaliczna, na przeróżne katary kaszle i t. p. **Żelazista,** przeciw błednicy, niedokrewności i t. p. **Gorżka** na rozwolnienie, **Magnowa** przeciw kwasom żołądka, zgadze i t. p. **Salicylowa** przeciw bolom nerwowym artrytycznym, febrze i t. p. **Litowa** na cierpienia pęcherza i nyrek i t. p. **Jodowa i Bromowa** zawierające jodu lub bromu daleko więcej jak rodzime wody Iwonickie, Rymanowskie, Hallskie itd. — **Chromowa** Dr. Güntza przeciw siphylis, wreszcie **Limoniada angielska musująca,** łagodny środek rozwalniający.

Olej rybi z miętusa

naturalny, nieczyszczony, ale prawdziwy najlepszy środek dla dzieci limfatycznych i szkrofulicznych olej biały, który często nawet nie jest olejem rybim, nie ma wartości leczniczej.

Wódka francuska

bez soli i z solą według przepisu W. Lee sporządzona ma być środkiem znamienitym w przeróżnych dolegliwościach tak wewnętrznych jakoteż zewnętrznych.

*** Preparaty salicylowe**

Proszek do zębów salicylowy i **woda do zębów** i ust salicylowa, są środkami konserwującemi zęby i dziąsła, chronią od psucia się zębów, niszczą zarodki pruchnienia i odbierają oddechowi woń nieprzyjemną.

*** Warburga Tynktura przeciw febrze**

dawno znany, pewny środek przeciw zimnej febrze, także **pigułki** podobnego składu.

Laseczki przeciw Migrenie i Po-Ho

środek chiński przeciw migrenie, do nacierania nerwu bolącego, skroni, za uszami.

*** Proszek fiakierski**

(Fiaker Pulver),

środek ludowy przeciw kaszlom, chrypkom i duszności.

*** Woda kolońska**

znakomitej jakości, równająca się wyrobom różnych farinów, ale o połowę tańsza.

Maść cudowna Hamburska

bardzo dawny środek przeciw ranom różnego rodzaju.

Esencya do óczu Romershausena

oryginalna, środek wyborny przeciw osłabieniu wzroku, zapaleniu óczu i t. d.

Ekstrakt Oliwy słuchu

w różnych wypadkach upośledzenia słuchu, po chorobach lub wskutek przeziębienia.

Nestle'go pokarm dla dzieci

zastępujący całkowicie **pokarm z piersi.**

Mleko zgęszczone

nadające się toż samo jako pokarm dziecięcy, lub też w podróży i w okolicach nieobfitujących w nabiał.

*** Pomada Alcaloide**

wynalazku Piotra Mikolascha wyborny środek przeciw wypadaniu włosów i na wzmocnienie porostu.

Morasa Płyn wzmacniający włosy

może być użyty sam przez się lub wespół z powyższą pomadą.

*** Proszek mięsny**

znakomity w przypadkach osłabienia, w chorobach wycieńczających lub w rekonwalescencyi.

Wata goścowa Pattisona

do okładania członków goścem lub reumatyzmem nawiedzonych.

Olejek ze szpilek sosny naszej i Olejek ze szpilek sosny alpejskiej

(Latschen Kieferöl)

służą do napełnienia pomieszkania zapachem drzew szpilkowych, który to zapach działa zbawiennie na płuca i wszystkie organa oddechowe. Używa się za pomocą rozpylacza.

*** Środek na nagniotki**

wyborny, który użyty według przepisu w przeciągu kilku dni doprowadza każdy nagniotek do takiego stadyum, iż daje się łatwo całkowicie wyjąć bez najmniejszego bolu a nagniotek na tem miejscu już nie odrasta.

Bromum solidificatum

środek koniecznie potrzebny do odwietrzenia izb po chorych na choroby zaraźliwe.

Balsam Veteriniego

oryginalny i własnego wyrobu, środek do użytku we- i zewnętrznego przeciw różnorodnym dolegliwościom.

Gedzięblna

do nacierania członków dotkniętych reumatyzmem, goścem lub newralgią, usuwa ból na długi czas.

*** Mentyna**

służy do płukanek, może być jednak użyta także wewnetrznie na bole w żołądku.

Cachou

usuwa zapach potraw i woń tytoniu z ust. Bardzo wygodny środek gdyż maciopki kawałeczek wystarcza do osiągnięcia powyższego celu,

Szczoteczki do zębów

najlepsze z pierwszorzędnej fabryki w Paryżu, różnej szerokości i twardości.

Perfumy francuskie

Triples extraits: Fiołków, Resedy, Millefleurs, Patchouli Ylang-Ylang, Jaśmin, i t. p., napełniane tu do flaszeczek mniejszych i większych, przez co te same perfumy, które z Paryża w flakonach przychodząc bardzo drogo kosztują, daleko są tańsze.

Kakao odtłuszczone

w proszku do sporządzenia napoju nader zdrowego i tuczącego.

Czekolada homeopatyczna

czyli zdrowia, składająca się z czystego kakao i cukru bez innych przypraw i korzeni.

Kawa homeopatyczna

Dr. Lutzégo, dająca zdrowy napój, tożsamo:

*** Kawa żołędziowa,**

obydwie daleko smaczniejsze i zdrowiu służące jak wszystkie kawy z cykoryi, fig i t. p.

*** Ocet desinfekcyjny**

służy przez rozpylanie lub rozgrzewanie na blasze do odwietrzania pomieszkania podczas chorób i do usunięcia zapachu potraw po jedzeniu.

*** Puder ryżowy**

czysty bardzo miałki, nieszkodliwy płci, przeciwnie konserwujący, odciągający gorąco i wsiąkający tłusty pot.

*** Płyn na odmrożenie**

osobliwie na odmrożone ręce, które w krótkim czasie całkowicie do stanu normalnego przyprowadza.

Krowianka Morawska

humunizowana nadchodzi co kilka tygodni w świeżym stanie

*** Cukierki i Czekoladki z santoniną**

przeciw robakom i glistom u dzieci

Środki gwiazdką oznaczone są wyrabiane w aptece pod Gwiazdą.

Apteka pod Gwiazdą utrzymuje wielkie składy **przyborów chirurgicznych** z kauczuku i innych materyałów z pierwszych fabryk niemieckich i francuskich mianowicie: **Wstrzykawki** różnorodne z kauczuku, szkła, cyny i do różnych celów, **pończochy elastyczne, poduszki kauczukowe worki na lód płótno kauczuk do podkładek respiratory, bougies i katetery** przeróżne, **przepaski, koneweczki Esmarcha i Hegara, mlekociągi, pędzle do óczu i do gardła, flaszki do karmienia dzieci** i różne inne tak dla lekarzy jakoteż dla publiczności. **Opatrunków Listera ma skład główny** najpierwszej fabryki tych wyrobów **Hartmana i Kieslinga** jest więc w możności sprzedawać taniej niż każda konkurencya.

Adres na telegramy i listy: Apteka Mikolascha Lwów. [8455 15—?]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier zc. k. uprzyw. fabryki papieru